Nr. 66. Czwartek, 21. Marca 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal. kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Kazimierza Kantego z Kołomyi do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 marca.

W porcie Portsmouth, znanym już z tylu prawdziwie historycznych, publicznych uroczystości angielskich, odbyło się w sobotę uroczyste pożegnanie księstwa Cornwalii i Yorku, udających się w podróż do Australii. Król Edward VII. z małżonką, w otoczeniu rodziny królewskiej, odprowadzili obojga księstwa na pokład wspaniałego statku „Ophir“, gdzie odbył się pożegnalny „lunch“. Król w gorących słowach wygłosił toast, w którym zaznaczył, że jednym z głównych celów podróży następcy tronu, jest okazanie koloniom uznania za ich lojalną pomoc w wojnie południowo-afrykańskiej; Edward VII. dołączył dla obojga księstwa serdeczne życzenia szczęśliwej podróży. Książę Cornwalii podziękował ojcu gorąco. Po pożegnaniach, yacht „Ophir“, odprowadzony przez yacht królewski i całą eskadrę aż do wyspy Wight, ruszył w drogę.

Droga to daleka. Pierwszy jej punkt wytyczony to Gibraltar, następny etap to Malta, później przez Suez obok Adenu droga poprowadzi do wyspy św. Maurycego, dalej do Indyj, Malakki, stamtąd do Australii. Z Australii popłynie „Ophir“ przez szafirowe tonie Oceanu Spokojnego do Kanady i Nowej Funlandyi; po ośmiu wreszcie miesiącach, w ciągu listopada b. r. yacht ma znowu zawinąć do portu w Portsmouth. Do Adenu — na Czerwonem morzu — towarzyszą „Ophirowi“ krążowniki „Niobe“ i „Diadem“; ztamtąd odprowadzą książęcy yacht do Australii „Juno“ i „St. George“.

Głównym celem podróży jest przedewszystkiem Australia. W dniu 6 maja b. r. księstwo Cornwalii i Yorku wylądują na stałym lądzie „Nowej Oceanii“ a w trzy dni później odbędzie się w Melbourne uroczystość otwarcia przez księcia-następcę tronu angielskiego, pierwszego parlamentu nowoutworzonego związku państw australskich. Z pierwszym dniem bowiem nowego roku — i nowego wieku, z d. 1 stycznia 1900, powstał nowy związek państw, nowa federacya, obejmująca — całą część świata. Jest to — Australia. Wszystkie państwa czyli stany australskie z Wiktoryą, Queenslandem i Australią zachodnią na czele, utworzyły związek państw, to jest federacyę, opartą na zasadzie zupełnego samorządu w zakresie spraw wewnętrznych. Każde ze sfederowanych państw ma swoją reprezentacyę ludową i swój rząd,— dla spraw wspólnych zaś całego związku, do których należy polityka handlowa, armia, marynarka, sądownictwo, komunikacya pocztowa, koleje, sprawy wewnętrzne i finanse, utworzono wspólny parlament oraz wspólny gabinet, którego prezydyum objął jeden z najznakomitszych mężów stanu Australii, Barton. Parlament będzie się zbierał kolejno w kilku najwybitniejszych miastach Australii. Nowy związek państwowy tworzy dla siebie całość niemal odrębną, — uznaje jednak protektorat Anglii i moralną od niej zawisłość, a w d. 1 stycznia b. r. lord Hopetown zasiadł w Sidneju w charakterze generalnego gubernatora Stanów australskich, uosabiając w swym urzędzie zarówno polityczną syntezę tego związku autonomicznych państw, jak i spójnię federacyi z macierzystym krajem.

Podróż księcia Cornwalii i uroczyste otwarcie przezeń pierwszego związkowego parlamentu ma być rodzajem sankcyi dla nowej państwowej organizacyi w Australii oraz nawiązaniem ściślych, nierozerwalnych węzłów między nią a między Anglią. Obok tego, ma to być także objaw szczególnych względów dla kolonij angielskich w zamian za ich ofiarną gotowość w spieszeniu Angli z czynną pomocą w czasie wojny w Afryce południowej, gdzie ochotnicy i regularne pułki milicyi astralskiej i kanadyjskiej sprawiały się nieraz lepiej niż pułki angielskie. Po za tem wszystkiem zaś podróż następcy tronu ma na celu, i cel ten niewątpliwie osiągnie, wzmocnić i utrwalić imperyalistyczne prądy w olbrzymich społeczeństwach, mówiących językiem angielskim a rozrzuconych po wszystkich częściach świata.

Spis ludności w Austro-Węgrzech.

W najnowszym numerze „Dziennika rozporządzeń Ministerstwa spraw wewnętrznych“ ogłoszono tymczasowo zestawione już główne wyniki spisu ludności, dokonanego w ostatnim dniu ubiegłego roku w Monarchi. Wyniki te przedstawiają się w sposób następujący:

	Liczba ludności w r. 1900	Przybyło od r. 1890	czyli w procentach
Austrya Niższa .	3,086.382	424.583	16
Austrya Wyższa .	809.918	24.087	3·1
Salzburg . . .	193.247	19.737	11·4
Styrya	1,356.058	73.350	5·7
Karyntya . . .	367.344	6.335	—
Kraina	508.348	9.390	1·8
Tryest z okręgiem	178.672	21.206	13·5
Gorycya i Gradyska . . .	232.338	12.030	5·5
Istrya	344.173	26.562	8·4
Tyrol	850.062	37.366	4·6
Vorarlberg . .	129.816	13.743	11·8
Czechy	6,318.380	475.186	8·1
Morawia . . .	2,435.081	158.211	6·9
Szląsk	680.529	74.880	12·4
Galicya . . .	7,295.538	687.722	10·4
Bukowina . . .	729.921	83.330	12·9
Dalmacya . . .	591.597	64.171	12·2
Razem . .	26,107.304	2,211.891	9·3

Rezultaty zaś spisu domów i partyj czynszowych domy te zamieszkujących przedstawiają się w sposób następujący:

Kraje	Domów	Partyj czynsz.
Austrya dolna	226.450	680.244
Austrya górna	118.173	181.564
Salcburg	28.676	40.619
Styrya	201.536	279.681
Karyntya	50.767	74.385
Kraina	87.282	105.252
Tryest	9.911	37.297
Gorycya i Gradyska	38.754	44.595
Istrya	61.012	67.326
Wybrzeże	110.076	149.218
Tyrol	135.510	184.013
Przedarulania	24.152	26.756
Tyrol i Przedarulania	159.662	210.769
Czechy	768.134	1,408.619
Morawy	345.160	544.812
Szląsk	77.804	151.051
Galicya	1,130.101	1,450.900
Bukowina	145.128	158.897
Dalmacya	128.572	102.251
Razem	3,577.341	5,538.262

Kraje Korony św. Szczepana, więc Węgry, Kroacya, Slawonia liczą razem 19,203.531 mieszkańców (więcej o 1,739.740 aniżeli przed dziesięciu laty).

Monarchia austro-węgierska liczy więc obecnie razem 46,890.000 mieszkańców, t. j. 3,951.631 więcej niż w r. 1890.

Podatek od wódki.

(Telegram.)

Wiedeń, 20 marca. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu komisyi dla podatku od wódki, po przemówieniach posłów Urbana, Ehrenfelsa, Ploya, Gniewosza, Eisenkolba, Chiasiego, uchwalono wszystkimi głosami przeciwko trzem przejść do dyskusyi szczegółowej.

P. Gniewosz oświadczył się za ustawą projektowaną, gdyż leży ona w interesie Galicyi. Jedyny przemysł, istniejący w Galicyi, przemysł gorzelniany, ściśle jest związany z rolnictwem i odpowiada koniecznej jego potrzebie. Ale i ten przemysł przed trzema laty ogromnie ucierpiał wskutek niskich cen spirytusu, tak, iż gorzelnie rolnicze, zmuszone pędzić spirytus celem wykarmienia bydła i oczyszczenia soli, musiały pracować ze stratą. Mowca polemizował następnie z p. Kosem, i oświadczył, że zdaje się, iż nie wszyscy wiedzą właściwie, co to jest szlachta, o której p. Kos tak lubi mówić. W każdym razie ta klasa ludności bynajmniej nie jest tak zdepra-

15)

VANITAS.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Niebawem sytuaacya stała się wprost przygnębiającą. Niektórzy członkowie komitetu, znając słabostkę Kawińskiego i wiedząc, że był ubiegłej nocy na balu, domyślili się łatwo, co się z nim stać mogło. Domysł ten pozbawił ich swobody w słowach i spojrzeniach. A i pani Halszka wywnioskowawszy z ich oczu o czem myślą, straciła zdolność łatwego rozmawiania o wszystkiem i niczem.

Aż wreszcie po drugiej rozlega się w przedpokoju silne uderzenie dzwonka. Oczy wszystkich zwracają się na drzwi, po za któremi szamocze się coś dobrą chwilę, sapie i mruczy.... Nakoniec drzwi się otwierają i do salonu wkracza architekt, ubrany w bobrowe futro, z szapoklakiem w ręku i z cygarem w ustach. Twarz ma silnie zarumienioną, włosy w nieładzie, a oczy błyszczące. Poły futra odrzucone na boki, odsłaniają mu pierś, udekorowaną orderami kotylionowymi....

We drzwiach odrzucił cygaro za siebie, wysunął rękawy z futra, które lokaj, idący za nim, w powietrzu pochwycił.

— Uniżony sługa, szanownych panów i dobrodziejów moich — zawołał odedrzwi. Wyciągnął ręce i szedł naprzód, stawiając bardzo drobne a niepewne kroki....

W salonie zapanowała na mgnienie oka grobowa cisza, którą na szczęście przerwał Debrowski, żartobliwem pytaniem:

— Cóż to, mistrz tańczył na balu do drugiej po południu?

— E, nie, tego.... jak się nazywa — usprawiedliwiał się Kawiński i powitawszy Annę, począł bardzo serdecznie potrząsać rękami panów jurorów; a gdy już wszystkich gruntownie wyściskał, zwrócił się do siostry, odwiódł ją nieco na bok, i głosem zniżonym, przypominającym udawane brzęczenie komara, szepnął:

— Moja duszko kochana, możebyś kazała podać wina.... tego, jak się nazywa....

Na to pani Halszka szarpnęła go za rękaw niecierpliwie i odparła jeszcze ciszej:

— Stefanie, zlituj się, panuj nad sobą! Zaprowadź panów do pracowni i pokaż im plany.

— Dobrze.... ale najpierw możeby wina.. tego....

Biedna kobieta spojrzała proszącym wzrokiem na Zenona.

— A więc, kochany mistrzu, pokaż nam już raz twoje arcydzieło, bośmy nadzwyczajnie ciekawi — zawołał Debrowski i ujął architektę pod ramię.

— Dobrze.... ale....

— Nie ma żadnego „ale“.

Przeszli do pracowni, gdzie na stole przykrytym zielonem suknem, spoczywały szkice.

Członkowie komitetu zajęli miejsca, a Debrowski poprosił Kawińskiego, aby zechciał projekt swój objaśnić.

— I owszem — odparł Kawiński ochotnie; podszedł do stołu, oparł obie pięści na zielonem suknie i przemówił śmiało, dobitnie, wyzywająco:

— Zanim przystąpię do rzeczy, pozwólcie mi zacni i... jak się nazywa.... wielce szanowni panowie, wyrazić to, co mi oddawna cięży na sercu, a czego... z różnych przyczyn i okoliczności, mianowicie, jak się nazywa.... jak również i dla tego, żeee... że należę do ludzi, których zasady są ogólowi znane. otóż wyrażając się krótko, węzłowato, powiem tylko tyle, że nie należę ja do ludzi, którzy dążą do celów podstępem i chytrością, albowiem drogę prostą i podniesioną przyłbicę cenię nadewszystko.

Twarze słuchających przeciągnęły się, Debrowski wcisnął szkiełko w dołek oczny, założył nogę na nogę i słuchał z udaną powagą, uśmiechając się nieznacznie, jak gdyby zapytywał sam siebie:

— Ciekaw jestem, co to z tego będzie?

Obok niego siedzący Zabiegalski, obruszył się i bąknął półgłosem:

— Cóż to, nauka moralna dla nas, czy co?

— Nie przeszkadzaj pan mowcy — przerwał mu Debrowski ironicznie.

Wśród tego ciągnął Kawiński dalej:

— A jeżeli, wielce szanowni moi panowie i zacni dobrodzieje, raczyliście mnie w ten sposób odznaczyć, że, jak się nazywa, słów mi brak na wyrażenie tego co czuję, przeto raczcie panowie przyjąć najgorętsze dzięki za okazane mi zaufanie. A teraz... proszę bardzo, oto są moje plany. Oglądnijcie je i osądźcie.

Przeciągnął pięścią po papierach, jakby ścierał z nich kurz, zatoczył się i padł w fotel wyczerpany.

Sędziowie, którzy podczas mowy architekty spoglądali po sobie i bądź to uśmiechali się bądź też zagryzali usta, teraz, gdy skończył i zapadł w fotel, tembardziej nie wiedzieli co dalej począć.

Z niemiłego położenia wybawił ich po raz wtóry Debrowski.

— Pozwólcie mi panowie być tłómaczem myśli pana Kawińskiego. Plany jego oglądałem podczas wykonywania, jestem więc au courant sprawy. Wrodzona skromność twórcy tych planów, możeby mu utrudniała wykazanie wszelkich zalet jego pomysłu, ja zatem biorę objaśnienie planów na siebie — zwrócił się do Kawińskiego i zapytał: — pozwoli pan?

— Ależ i owszem i owszem — odparł tenże, rozkładając ręce na znak zupełnej zgody.

Debrowski począł zatem objaśniać plany, a że mówił gładko i płynnie, więc od razu zajął słuchaczów i przezedł szczęśliwie z nastroju żartobliwego w ton poważny, który uratował sytuacyę. Na wstępie zaznaczył, że pałac sztuki powinien na pierwszy rzut oka piękną fasadą przemówić niejako do widza: „jestem pałacem i służę za przybytek piękna“. Wykazawszy w dłuższej przemowie piękno wewnętrzne kompozycyi, przeszedł następnie do jej szczegółów i między innymi zwrócił uwagę sędziów na bardzo szczęśliwie pomyślane założenie klatki schodowej. Klatka ta, zdaniem jego, okazywała rękę mistrza, który nie obawia się żadnych trudności terenu....

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

wowaną i niemoralną, jak to częstokroć w Izbie przedstawiają. Podwyższenie podatku od wódki konieczne jest do sanacyi finansów krajowych, a wielcy właściciele będą za niem głosowali, jakkolwiek w wielu wypadkach przynosi im ono szkodę. Zważyć też należy, że nietylko chłopi, ale i wielcy właściciele znajdują się w tych stosunkach, głównie wskutek ciężarów podatkowych. Mowca omawiał szczegółowo prawo propinacyi i wykazywał, że właściciele propinacyi na jej wykupnie nie zrobili dobrego interesu. Mowca oświadcza, iż będzie głosował za podwyższeniem podatku od wódki, ale tylko do wysokości 20 hal., ponieważ jeszcze większe obciążenie wódki zbytnio dotknęłoby Galicyę. Mowca zgadza się na propozycyę, by ograniczono sprzedaż spirytusu we flaszkach i przemawia za zniesieniem podatku szynkarskiego. W celu pokrycia ubytku w dochodach z powodu zniesienia myt, zniżenia należytości przewoźnych, uwolnienia od podatku rentowego, jakoteż w celu uzyskania funduszów na polepszenie losu dyurnistów należy podwyższyć podatek od piwa, co z pewnością nie przyczyni się do obniżenia konsumcyi piwa.

W dyskusyi szczegółowej zażądał p. Baernreither, aby skreślono w art. 1 cytowanie rozporządzenia Cesarskiego z 17 lipca 1899.

P. Minister dr. Boehm-Bawerk oświadczył, że bynajmniej nie chciał przez cytowanie tego rozporządzenia uzyskać tą drogą jego zatwierdzenia, i nie ma nic przeciw skreśleniu tego ustępu.

P. Kos wniósł poprawkę, wedle której art. 1 nie tyczyłby się podatku produkcyjnego i konsumcyjnego od wódki opodatkowywanej w Galicyi i na Bukowinie. Mowca zapowiada wniosek, zmierzający do tego, ażeby kwotę, jaka ma być przekazana krajom koronnym, a specyalnie Galicyi, użyto wyłącznie na cele szkolnictwa i na zakłady humanitarne.

P. Byk podniósł, że zamierzona pomoc dla finansów krajowych nie wystarcza i za wzorem reformy podatkowej Miquelowskiej, należy przytem uwzględnić wszystkie związki autonomiczne, w pierwszym rzędzie zaś gminy i miasta, tak bardzo podatkami obciążone. Mowca polemizował z wnioskiem Kosa i nadmienił, że Galicya i Bukowina najmniej powinny być wykluczone z ustawy, w mowie będącej, ponieważ liczne zadania kulturalne, jakie w tych krajach spełnić należy, wymagają jeszcze bardziej wydatnej pomocy finansowej ze strony Państwa, niż w innych krajach ekonomicznie bardziej rozwiniętych.

Reprezentant Rządu, szef sekcyi, baron Jorkasch-Koch oświadczył w odpowiedzi na uwagę p. Ausspitza, że bonifikacya przy wywozie opodatkowanej wódki bynajmniej nie stanowi zachęty do wywozu wódki. Ażeby uniknąć tego, by skarb Państwa zwracał tytułem tej bonifikacyi więcej, niż rzeczywiście zapłacono, ustanowiono wymiar jej niżej, niżby wypadało w stosunku do wysokości podatku. Rozporządzenie cesarskie z 17 lipca 1899 postanawia, że gorzelnie, opłacające podatek produkcyjny, o ile produkują spirytus na większą skalę, mają uiszczać podatek nie ryczałtem, ale w miarę rzeczywistej produkcyi.

Przy głosowaniu odrzucono wniosek p. Kosa, a art. 1. ustawy uchwalono ze zmianą, zaproponowaną przez dr. Baernreithera, poczem posiedzenie zamknięto.

Sprawy parlamentarne.

Dzienniki donoszą, że w parlamencie odbyła się wczoraj konferencya reprezentantów większych stronnictw z P. Ministrem skarbu w sprawie podatku wódczanego. Podniesiono bowiem kwestyę, czyby nie podwyższyć tego podatku o dalszych 10 halerzy dla pokrycia rozmaitych wydatków w budżecie państwowym. Członkowie stronnictw niemieckich oświadczyli się z formalnych względów przeciwko temu, gdyż takie podwyższenie musiałoby wprzód być przedyskutowane w komisyi budżetowej. Polscy i czescy posłowie oświadczyli się w ogóle przeciwko podwyższeniu podatku na korzyść Państwa. Dzienniki dodają, że, jak się zdaje, nie jest to jeszcze ostateczny rezultat.

Czescy członkowie komisyi kolejowej odbyli przed wczoraj wspólną konferencyę z parlamentarną komisyą klubu Młodoczeskiego, celem porozumienia się co do traktowania inwestycyj kolejowych.

(Telegram.)

Wiedeń, 20 marca. Komisya kolejowa rozpoczęła wczoraj w obecności PP. Ministrów kolei i skarbu dyskusyę ogólną nad przedłożeniem inwestycyjnem. Przemawiało wiele posłów.

P. Minister kolei dr. Wittek oświadczył, że Rząd gorąco zajmuje się sprawą dróg wodnych i spodziewa się, iż będzie ona w pomyślny sposób rozwiązana. Co się tyczy drugiego połączenia kolejowego z Tryestem, to P. Minister zaznacza, iż ma ono tę dobrą stronę, iż będzie to linia kolei państwowej, co zapewni Rządowi decydujący wpływ na taryfy dla towarów przeznaczonych do transportu okrętowego. Jest to korzyść, którą wbrew rozpowszechnionym niekorzystnym sądom o rządowej administracyi finansowej, ludność uznaje w całej pełni. Wobec obaw, że koszta rzeczywiste będą większe, niż preliminowano w projektach rządowych, P. Minister wskazuje na gruntowne opracowanie tych projektów i na wytrawność techników rządowych, którym prace te powierzono. P. Minister oświadcza następnie, że akcya w sprawie kolei lokalnych, którą poruszyło kilku mowców, zależy od współdziałania Państwa z krajami. Obecne przedłożenie nie wyczerpuje troskliwości Rządu o rozwój kolei; w szczególności zamierza Rząd wnieść szereg propozycyj co do zabezpieczenia nowych kolei lokalnych. P. Minister omawiał z kolei zarzuty podniesione co do rozdziału inwestycyi na poszczególne obszary kolejowe i podniósł, że decydującymi były w tej mierze potrzeby wynikające z intenzywności ruchu kolejowego. Na zapytanie, czy sporządzono już spisy warunków dla budowy projektowanych kolei, oświadczył P. Minister, że w obecnem stadyum prac przedwstępnych jeszcze ich nie wygotowano, zwłaszcza, że przytem trzeba będzie uwzględnić projekta ustaw, jakie wkrótce wpłyną do Izby, w sprawie ochrony robotników przy budowach i przy przedsiębiorstwach pomocniczych, istniejących przy kolejach.

Po mowie P. Ministra obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś przed południem.

Komisya prawnicza obradowała wczoraj w obecności P. Ministra sprawiedliwości nad projektem ustawy o użyciu nadwyżek wynikających z administracyi kas sierocińskich. Przedłożenie rządowe przyjęto z tą zmianą, że nie $1/2$%, lecz $1/10$% tych nadwyżek ma być zachowana jako zabezpieczenie, czyli t. zw. „Securitaets procent". Wobec tego pozostało jeszcze do dyspozycyi $9/10$% z owych nadwyżek. Rozwinęła się dyskusya nad użyciem tych kwot na rzecz stowarzyszeń rolniczych i przemysłowych. Wniosek ten odrzucono ze względu, iż pieniędzy pochodzących z kas sierocińskich, należy używać tylko na cele sierót. Przyjęto także szereg rezolucyj, między innemi z wezwaniem do Rządu, ażeby zakładał kasy sierocińskie tam, gdzie ich jeszcze nie ma, oraz rezolucyę, że w przyszłości należy udzielać z kas sierocińskich tylko pożyczek amortyzacyjnych, ażeby przyzwyczaić ludność wiejską do tej formy pożyczek, która stopniowo usuwa zadłużenia. Referentem w Izbie wybrano p. Pattaia.

W komisyi ekonomicznej przemawiał na wczorajszem posiedzeniu po P. Ministrze rolnictwa br. Giovanellim (zobacz „Telegramy" we wczorajszym numerze *Gazety. P. R.*) p. Kozłowski i urgował wydanie ustawy przeciw grze terminowej zbożem. Mowca uważa, iż zabronienie gry terminowej jest zupełnie uzasadnione; celem zapewnienia skuteczności takiego zakazu należy znieść giełdowe sądy polubowne i poddać interesa terminowe pod kompetencyę zwyczajnych sądów handlowych.

Szef sekcyi Beck oznajmił, w jakiem stadyum znajduje się kwestya handlu terminowego. Oto radzie rolniczej musiano dać sposobność oświadczenia się, co do wyników niedawnej ankiety. Subkomitet wybrany dla tej sprawy zbierze się d. 15 kwietnia. Ministerstwo rolnictwa nie ma nic przeciw temu, ażeby z łona komisyi rolniczej Izby posłów wybrano subkomitet, który w swoim czasie konferować ma z Rządem, co do danego projektu ustawy. Także na wysłuchanie zdań korporacyj fachowych w tej sprawie Ministerstwo się zgadza, oraz oświadcza gotowość doręczenia każdemu posłowi, który się tą kwestyą interesuje, protokołów ankiety o handlu terminowym oraz systematycznego z nich wyciągu. Na tem obrady przerwano.

Klub przemysłowców na posiedzeniu wczorajszem, w którem brał udział także zastępca Ministerstwa handlu omawiał niebezpieczeństwa grożące przemysłowi i rolnictwu austryackiemu ze strony Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Przyjęto jednomyślnie rezolucyę, domagającą się, aby przy odnowieniu traktatów handlowych z zagranicą, także stosunki handlowe między Austro-Węgrami a Stanami Zjednoczonymi, uregulowane zostały tylko w duchu ścisłej wzajemności.

Zaburzenia studentów Uniwersytetów rossyjskich.

Petersburg, 20 marca.

Prawitelstwiennyj Wiestnik daje następujący opis rozruchów ulicznych, które ostatnimi czasy zaszły w rozmaitych miastach rossyjskich:

Dnia 4 marca zgromadzili się w Petersburgu studenci przed katedrą kazańską i wyruszyli na Newski prospekt. Gdy policya zastąpiła im drogę, tłum zwrócił się ku ratunkowi. Tam policya spisała 244 nazwisk, między nimi 41 nazwisk studentów i 128 studentek, poczem manifestantów wypuszczono na wolność. Żadnego przy tem nie było wypadku.

Tego samego dnia w Charkowie, po nabożeństwie żałobnem za cara Aleksandra II., przeszło 100 studentów udało się w pochodzie do gmachu uniwersyteckiego. Mimo wezwania policyi studenci nie chcieli się rozejść, w skutek czego sotnia kozaków otoczyła ich; kilku z nich aresztowano. Wieczorem grupa młodzieży uniwersyteckiej usiłowała urządzić kocią muzykę przed lokalem redakcyi *Jużnyj kraj*, została jednakże przez policyantów i wojsko sprowadzoną na policyę, gdzie spisano nazwiska demonstrujących. Policya rozproszyła również drugą grupę młodzieży, która zgromadziła się przed gmachem teatralnym. W ogólności aresztowano 136 osób, z których 24 zatrzymano w aresztach.

Dnia 8 marca w Moskwie zgromadził się znaczny zastęp studentów i studentek przed gmachem Uniwersytetu. Wezwaniu policyi do rozejścia się, nie uczyniono zadość. Kilkaset osób wtargnęło do „sali aktów", gdzie wznoszono podburzające okrzyki i wygłaszano mowy. Gdy młodzież, mimo kilkakrotnych wezwań do opuszczenia sali, pozostała na miejscu, policya sprowadziła przemocą manifestantów, między nimi 507 studentów i 101 studentek do pobliskiej maneży. Wieczorem pozwolono studentkom powrócić do domu: skorzystało z tego jednak tylko 93 studentek. Następnego dnia aresztowano 53 osób. Nazajutrz 21 uczniów Instytutu topograficznego oddano władzom szkolnym, nadto zaś osadzono w aresztach jeszcze 463 osób.

Dnia 9 marca zjawił się tłum liczący około 700 osób przed maneżą, celem skomu

---

41)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„*Mercede*" *p. Ippolito Pito d'Aste*).

XXIII.

(Ciąg dalszy).

Fanny pogardliwym ruchem ujęła pulares.

— Ach! nie chcesz więc dać na piśmie? boisz się więc tak bardzo tych słów kilku czarno na białem?

— Boję się tego dla moich dzieci.

— Emma także jest twojem dzieckiem!

— Będzie, gdy ją uznam za swoją.

Nowy błysk pojawił się w oczach Fanny, błysk gniewu.

Otwierała już usta, aby jakąś groźbę wypowiedzieć, gdy nagle myśl jakaś ją powstrzymała. Ujęła rękę bankiera, ścisnęła ją tak mocno, że zdziwićby się było można, zkąd taka siła bierze się w tak wątłej istocie i rzekła z sardonicznym uśmiechem:

— Doszliśmy więc do porozumienia. Zatrzymuję te pieniądze, jadę z Emmą do Paryża, czekam tam na ciebie, ty przybywasz w przyszłym miesiącu, żenisz się ze mną i uznajesz naszą córkę.... ależ tak! tak! Napiszę pierwsza do ciebie, jak tylko tam przyjadę.... bądź spokojny, że natychmiast będziesz miał o mnie wiadomości.... natychmiast!... Och! doprawdy, że śliczną miałeś myśl o tym Paryżu!...

Clemente zrozumiał wybornie, że ów sarkazm Fanny kryje w sobie jakąś myśl podstępną, ale wyobrażał sobie, że dwakroć sto tysięcy wystarczy na okupienie jej milczenia, tembardziej, że teraz był całkiem pewny, iż ona nie posiada żadnej broni na niego oprócz słów. Był także przekonany, że Fanny w posiadaniu tej sumy pieniędzy poszuka sobie innych znajomości i nie zgłosi się więcej do niego.

Zadowolony z dobrego obrotu tej sprawy, uścisnął serdecznie rękę Fanny i znowu uroczyście uczynił obietnicę, że przyjedzie w maju do Paryża, pojmie ją za żonę i będą żyć sobie szczęśliwie wraz z córką. Ucałował kilkakrotnie Emmę z czułością tym razem i odszedł.

Gdy wracał, na ustach błąkał mu się uśmiech wewnętrznego zadowolenia. Obecnie, owe małżeństwa Attilli i Lucii, które niedawno na myśl samą o tem wstrętem go przejmowały, stały się jedyną deską ratunku dla niego i gorącem marzeniem.

Fanny odjedzie, to pewne; można się było spodziewać że będzie pisywać do niego i nalegać o pieniądze, ale on potrafi dyplomatycznymi i wymijającymi listami odczepić się od niej. Trochę pieniędzy jeszcze jej udzieli, ale nie dużo; jeżeliby miała zamiar wrócić do Włoch i powiedzieć wszystko Mercede, ponieważ nie miała w ręku żadnego dowodu — a tego można było być pewnym, bo w innym razie byłaby się już wygadała — cóż go to mogło obchodzić?

Mercede, gdy zostanie jego synową, pierwsza odrzuci to haniebne oskarżenie. Pasquale Lanfranchi także zaprzeczy, nie chcąc szkodzić swemu synowi, który stanie się jego zięciem.... I Clemente zacierał ręce, myśląc sobie, że te dwa małżeństwa były zbawieniem dla niego.... a on, ślepy, nie chciał się na nie zgodzić!

Tymczasem Fanny rzuciła się na kanapę oddając się na pastwę gniewu i wściekłości; gniewu, bo widziała jak runął gmach tak dobrze obmyślanych przez nią zamiarów, wściekłości na tego łotra milionera, który myślał, że potrafi wprowadzić w błąd ją, której w przebiegłości nikt sprostać nie umiał!

W gruncie rzeczy, tak samo jak w Lizbonie uśmiechała się jej myśl zostania hrabiną, tak samo teraz uśmiechał się do niej prawnie zawarty związek małżeński z bogatym bankierem. Z Diego Ercolanim szybko się załatwiła. Gdy mu uczyniła nadzieję, że mu wypłaci pewną sumę w biletach bankowych, jeżeli Adorni się z nią ożeni, a on odczepi się od niej i nigdy o nim słyszeć nie będzie, Ercolani zgodził się nie czyniąc żadnych trudności; za pieniądze mógł sobie znaleść przyjaciółkę młodszą i ładniejszą niż Apolonia Camelia i zajęcie zyskowniejsze i pewniejsze niż udawanie drugiego Cagliostra.

I oto ona, kobieta, która zawsze dotychczas czyniła co chciała, ona teraz chciała, a uczynić nie mogła, Adorni, milioner, tarzający się w złocie, zarobionem dzięki jej namowom i natchnieniu, Adorni dawał jej dwakroć sto tysięcy lirów.... kupował jej milczenie i drwił sobie z niej, wysyłając ją do Paryża, gdzie niby to miała czekać na niego!

I wtedy, w duszy jej, wyrzuty, jakie sobie czyniła niegdyś porzuciwszy Clementa i oddawszy się Portugalczykowi, zwróciły się przeciw Adorniemu. Myślała sobie, że gdyby on był ją kochał na prawdę, byłby poleciał za nią i odebrał ją każdemu! Myślała, że wtedy już on był nędznym tchórzem, łotrem i podłym!

Urodzenie Emmy, o której dobrze wiedziała, że jest córką Portugalczyka, wypadło tak wygodnie, że Adorni nie mógł mieć żadnej wątpliwości, iż to dziecko było jego. Był więc tembardziej podły, nikczemny i — zdrajca!

I podczas gdy oddawała się tym myślom, żyły jej nabiegały na czole i zimny pot ją oblewał, a złość paliła się w oczach. Na wszystko prędzej by się zgodziła, ale nie na oszukaństwo tego człowieka! Chciała zemsty.... tak.... zemsty!.... i będzie ją miała!

Schowała pulares za gors, zawołała Emmę i wyszła z nią razem. Oddała dozorcy domu klucze od mieszkania, i mówiąc, że już nie wróci, dała mu drobną monetę. O kilka kroków od domu wsiadła do karety, która na nią czekała i odjechała do mieszkania, w którem udawała Apolonię.

W kilku słowach oznajmiła Ercolaniemu, że małżeństwo jej się zerwało, ale że ma dosyć pieniędzy i mogą żyć z sobą razem że jednakże konieczny jest szybki wyjazd oboje z Emmą mają się tem zająć, żeby dziś jeszcze tak urządzić, aby wieczorem wyjechać można.

Potem pobiegła do szkatułki, w której zamykała swoje klejnoty, i wyjęła ztamtąd list, pożółkły od starości; odczytała go i zabłysnęło w jej oczach okrutne zadowolenie potem usiadła przy stole. napisała szybko kilka słów, które podpisała imieniem Fanny włożyła list do koperty, dołączyła ów stary list, zapieczętowała i położyła adres:

Alla Signorina Mercede Sismondi
u signory Teresy Traversi
do rąk własnych.

W dwie godziny potem Mercede otworzyła list, przyniesiony przez posłańca z ulicy, który powiedział, że nie kazano mu czekać na odpowiedź:

Oto co przeczytała:

„Signorina

„Dołączony list, pisany dziewiętnaście lat temu przez Clemente Adorniego do kobiety, którą kochał, wyjawi pani nazwisko człowieka, który stał się przyczyną samobójstwa ojca pani. Życzę, abyś pani szlachetnie i w godny sposób pomściła Amadea Sismondi.

Fanny."

Tego samego dnia w dyrekcyi policyi otrzymano wiadomość, że profesor Diego Ercolani, mieszkający na ricolo Valoria, nie znajdując już korzyści pozostawania w Genui. z powodu małego zarobku, odjechał w drogę do Rzymu wraz z jasnowidzącą signorą Apolonią, córką jej Emmą i służącym Michele.

(Ciąg dalszy nastąpi)

nikowania się z aresztowanymi, został jednak przez policyę i żołnierzy rozproszony. O północy policya rozpędziła znowu grupę około 100 studentów i studentek, którzy śpiewając i hałasując przeciągali ulicami.

Dnia 10 marca wieczorem tłumy, które w wielu domach wybijały okna, zostały przez kozaków i dragonów rozpędzone. Około 400 osób sprowadzono pod eskortą maneży. Aresztowano 17 studentów i 1 lekarza jako przewódców.

Dnia 11 marca znowu około 150 studentów i wiele innych osób zgromadziło się na placu „Ochotnyj Riad". Policya sprowadziła do maneży 85 osób i aresztowała 2 przywódców. Tego samego dnia przeciągały także innemi ulicami hałaśliwe grupy; aresztowano 2 studentów i 1 kobietę.

Dnia 17 marca po południu młodzież ponownie usiłowała wywołać niepokoje, policya wszakże udaremniła to, aresztując 12 studentów i 2 kobiety.

Tego samego dnia przed południem w Petersburgu gromadzić się zaczął przed katedrą kazańską tłum młodzieży, który około południa wzrósł do 3000 osób. Policya bezskutecznie wzywała do rozejścia się. Wśród tłumu kolportowano rozmaite pisma ulotne. Jeden student odczytał odezwę, zawierającą różne żądania studentów. Przyszło potem do hałaśliwych demonstracyi tak, że policya i wojsko musiały oddzielić manifestantów od reszty publiczności. Tłum młodzieży, obrzucając policyantów i kozaków rozmaitymi przedmiotami, ruszył ku katedrze. Kilku studentów usiłowało rozwinąć czerwone i białe sztandary z rozmaitymi napisami, policya wszakże odebrała im przemocą te odznaki. — Przyszło do silnego starcia między tłumem z jednej, a policyą i kozakami z drugiej strony, przyczem komendant kozaków został zraniony w głowę żelaznym młotem. Kozacy następnie pozsiadali z koni i otoczyli demonstrantów, których część aresztowano. Inna grupa demonstrantów ruszyła z powrotem do katedry hałasując i paląc papierosy mimo, że odbywało się właśnie nabożeństwo. Wezwanie jednego z duchownych aby tłum opuścił sprofanowaną przez nich świątynię — nieodniosło skutku. Wtedy wtargnęła policya i wyparła tłum z cerkwi aresztując ogółem 399 studentów i 377 kobiet przeważnie studentek, a nadto 44 innych osób. W starciu między policyą i wojskiem z jednej, a młodzieżą z drugiej strony, oprócz komendanta kozaków, komisarz policyi także jeden został ciężko raniony. Oprócz tego 20 policyantów i 4 kozaków oraz 32 osób cywilnych, odniosło rany lżejsze. Śledztwo w toku.

Z Petersburga piszą do *Polit. Corresp.* pod dniem 15 marca: Z otrzymanych tutaj wiadomości wynika, że ruch studentów Uniwersytetu moskiewskiego przybrał wielkie i tem niebezpieczniejsze rozmiary, iż przyłączają się do niego szerokie masy ludności. Ostatnie zajścia miały w całem tego słowa znaczeniu charakter rokoszu ludowego, albowiem tysiące robotników przyłączyły się do studentów i dały dobitny wyraz swojemu oburzeniu, z powodu brutalnego traktowania słuchaczy uniwersyteckich, przez organa władz rządowych. Olbrzymi tłum pociągnął ku pałacowi generał-gubernatora w. księcia Sergiusza i tam urządził burzliwą demonstracyę. Na miejsce tych zajść wysłano mnóstwo policyantów, żandarmów i kozaków, którzy z wielką tylko trudnością zdołali odeprzeć szturmujący do pałacu tłum i rozproszyć go. Po obu stronach było wielu rannych; liczba aresztowanych wynosi kilkaset. Ponieważ obawiano się wybuchu nieporządków w innych także częściach miasta, przeto porozsyłano na wszystkie strony silne patrole wojskowe i poustawiano na różnych punktach miasta pikiety konne i piesze. To też Moskwa wyglądała, jakby miasto zdobyte szturmem przez wojska nieprzyjacielskie. Zaburzenia te wywarły podobno na w. księciu wielkie wrażenie.

Także wśród studentów wyższych zakładów naukowych w Petersburgu wre i kipi. Zaszły też poważne demonstracye, w skutek których zawieszono wykłady nie tylko na Uniwersytecie, lecz także w Akademiach leśnej i górniczej. Zachodzi obawa dalszych jeszcze manifestacyi, to też przedsięwzięto daleko idące środki ostrożności. Zamierzonej wielkiej demonstracyi z powodu 20-letniego jubileuszu założenia dziennika *Nowoje Wremia*, którego naczelny redaktor Suworin wystąpił nieprzyjaźnie przeciw ruchowi studentów, zapobiegła policya, strzegąc dniem i nocą nie tylko dom, w którym znajduje się redakcya i drukarnia lecz także prywatne mieszkanie p. Suworina.

Z innych również miast uniwersyteckich nadchodzą niepokojące wiadomości. W Kijowie, Charkowie i Odessie, przebieg demonstracyi był mniej więcej taki sam, jak w Moskwie i Petersburgu. Wszędzie tez biorą żywy udział w zamieszkach studentki, a nieostatnią jest ich rola we wszystkich starciach z policyą, żandarmeryą i wojskiem.

Mniej więcej ogólnem jest zdanie, że te wybuchające w różnych miastach państwa zaburzenia pozostają w związku z tajnym ruchem politycznym. Do dzienników berlińskich donoszą, że w Odessie, Kijowie i Charkowie proklamowano stan oblężenia. — Wszędzie wzmagają się rozruchy.

Boerowie w gubernii wołyńskiej.

W uzupełnieniu korespondencyi *Nowoje Wremia* o Boerach w gubernii wołyńskiej, którą przed niedawnym czasem podaliśmy w streszczeniu, gazeta *Wołyń* donosi, że w powiecie włodzimiersko-wołyńskim są trzy osady Holendrów: dwie w gminie huszczańskiej i jedna w nowogrodzkiej — kolonia Aleksandrya. Zamieszkali tutaj Boerowie nie odznaczają się żadnymi rysami charakterystycznymi, któreby ich wyróżniały z pośród kolonistów niemieckich. To chyba tylko, że nie znają języka niemieckiego; wszystkie ich książki, jak Biblia, Ewangelie i t. d. drukowane są gotyckiemi czcionkami po polsku, pastorowie zaś spełniają wszystkie praktyki religijne również w języku polskim.

„Widać tu — pisze *Wołyń* — wpływ pierwiastku polskiego, czego dowodzi wcześniejsze ich przesiedlenie na Wołyń, aniżeli przed 75 laty, jak to określa p. Wołyniec; sami Holendrzy twierdzą, że przodkowie ich osiedlili się w naszym kraju jeszcze przed drugim podziałem królestwa Polskiego. Nie noszą oni żadnych charakterystycznych kapeluszy „boerskich" i w ogóle nie różnią się niczem od innych katolików. Są zamożniejsi, aniżeli okoliczni włościanie — to prawda, lecz tylko dzięki wyjątkowo rozwiniętej hodowli bydła i przemysłowi wędrownemu. Ziemi mają niewiele i to głównie łąki, gdyż Holendrzy zabużańscy i świerżewscy (w gminie huszczańskiej) osiedleni są na prawym brzegu zachodniego Bugu. Kolonia Aleksandrya więcej ma uprawnej ziemi, ale za to hodowla inwentarza jest w niej daleko słabiej rozwinięta.

„Swierżewscy Holendrzy zabużańscy osiedli na prawym brzegu zachodniego Bugu o 15 wiorst jedni od od drugich, kolonia zaś Aleksandrya znajduje się o 120 wiorst na wschód od pierwszych, prawie na granicy powiatu łuckiego. Holendrzy świerżewscy i koloniści w Aleksandryi nabyli grunta, jako czynszownicy, zabużańscy zaś nie mogli dowieść swych praw czynszowych i komisya czynszowa nie przyznała im prawa do wykupienia gruntów, będących w ich użytkowaniu; do chwili obecnej dzierżawią oni grunta od właściciela dóbr Zabużje, p. Bondarenko".

KRONIKA

Lwów, 20 marca.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni wyjechał wczoraj do Wiednia w sprawach krajowych. Pan Marszałek powróci do Lwowa za dni mniej więcej 10.

— **Raut.** W sali Strzelnicy miejskiej odbył się wczoraj wieczorem raut rodzin członków „klubu czwartkowego" urzędników Namiestnictwa oraz Prokuratoryi skarbu, połączony z koncertem i amatorskiem przedstawieniem. Program koncertu i przedstawienia, urozmaicony i starannie dobrany, wykonali wyłącznie amatorowie z grona członków klubu i ich rodzin. Przestronną i piękną salę zapełnili zaproszeni; panie zajęły fotele i krzesła. W pierwszym rzędzie foteli zajął miejsce także obecny na koncercie JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński.

Koncert rozpoczął się odegraniem przez orkiestrę 30 p. p. uwertury z „Pięknej Galatei" Suppego. Następnie panna Alicya Kornówna wykonała na fortepianie rapsodyę węgierską (nr. 11) Fr. Liszta z nadzwyczajną biegłością, a zarazem z głębokiem zrozumieniem i odczuciem utworu. Skłoniona oklaskami usiadła po raz wtóry do fortepianu, aby odegrać utwór nadprogramowy.

Nastąpiło przedstawienie amatorskie: odegrano jedną z najpiękniejszych pereł dramatycznego talentu ś. p. Stanisława Dobrzańskiego „Złoty cielec". Pomimo wielkich trudności, jakie jednoaktowa ta komedya przedstawia dla amatorów, wczoraj wywiązano się z niełatwego zadania z powodzeniem. Trudną rolę Rosenblatta odegrał bardzo dobrze inżynier p. Wł. Piżl; rolę córki Rosenblatta, Emmy, wykonała z wielką gracyą i wdziękiem p. Jadwiga Franzówna, która potrafiła nawet opanować tremę, niedziwiącą od pierwszego debiutu na scenie, chociażby — amatorskiej. Dobrym Ludwikiem był p. Leopold Mussil, również dobrymi Goldstermanni ojcem i synem pp. Stanisław Illasiewicz i Roman Switalski.

Z kolei nastąpił śpiew solowy pny Piżlównej, znanej już pochlebnie z występów publicznych w mieście naszem artystki śpiewaczki. Pomimo pewnej niedyspozycyi, która widocznie wzbudziła w koncertantce obawę o wykonanie utworów i uwydatniła się w pewnem tremolowaniu, pna Piżlówna, rozporządzająca bardzo pięknym i metalicznym głosem oraz wyborną szkołą, wyszła zwycięsko z zadania. Artystka odśpiewała znane z estrad koncertowych utwory: St. Niewiadomskiego „Pieśń wiosenną" i Alabiewa „Pieśń słowika", tudzież wykonane wczoraj po raz pierwszy publicznie Leona hr. Pinińskiego pieśni: „Pierwiosnek" do słów Adama Mickiewicza i „Powiedz mi" do słów Heinego. Są to pieśni o fakturze nadzwyczaj wytwornej i wykwintnej, oraz pełne szlachetnej i poważnej melodyi. Przyjęto je hucznymi oklaskami. Do śpiewu akompaniował na fortepianie, z doskonałem zrozumieniem rzeczy, dr. Władysław Wróblewski. Program zakończył monolog „Pan we fraku" (z francuskiego), wygłoszony ze swadą i humorem przez p. Wszelaczyńskiego.

Nastąpił koncert orkiestry 30 p. p., oraz właściwy raut; przy dźwiękach muzyki wybornej kapeli spędzono na pogadance kilka miłych chwil. Po północy, piękna zabawa dobiegła do końca. Jak zawsze, i tym razem, dziękowano gospodarzom klubu serdecznie za ich trudy, podjęte dla rozrywki członków klubu a takim uwieńczone sukcesem.

— **Posiedzenie** Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, 21 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Ingres** nowego biskupa tarnowskiego ks. dr. Wałęgi, odbędzie się w połowie kwietnia b. r.

— **P. Cypryan Godebski,** znany artysta-rzeźbiarz, twórca pomnika hr. Agenora Gołuchowskiego, przybył przedwczoraj do naszego grodu na dłuższy pobyt, celem nadzorowania prac około ostatecznego ustawienia pomnika, który — jak wiadomo — ma stanąć u wylotu ulicy Trzeciego Maja. Wczoraj wieczorem pomnik ten przewieziono do Lwowa koleją.

Uroczyste odsłonięcie pomnika odbędzie w czasie sesyi sejmowej.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Czwartek, dnia 21 b. m., w szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna 15, od godziny pół do 8 do pół do 9 prof. dr. J. Pawlikowski „Z ekonomii politycznej: O formach przedsiębiorstwa".

Szkoła realna, ul. Kamienna 3, od godziny 5 do 6 prof. dr. E. Porębowicz „Ideały i hasła pierwszych romantyków: Romantyzm niemiecki.

— **Do Sienkiewicza** nadeszły z Paryża dwa telegramy: jeden podpisany przez pp. Moreau, Kozakiewicza i Coquelina, donosi o wielkiem powodzeniu „Quo vadis" na scenie teatru Porte St. Martin i wyraża z tego powodu hołd mistrzowi, drugi od Sary Bernhardt, która prosi Sienkiewicza, aby jej pozwolił przerobić na scenę „Ogniem i mieczem".

— **W kaplicy SS. Miłosierdzia** u św. Wincentego odbywać się będą podobnie jak w latach ubiegłych staraniem Tow. PP. Ekonomek rekolekcye dla pań pod przewodnictwem ks. dyrektora Słomińskiego. Nauka wstępna d. 23 marca o godz. 5 po południu. Zakończenie dnia 27 z rana. Porządek rekolekcyj można o trzymać w domu SS. Miłosierdzia (ul. Teatyńska 1).

— **Wieczór kwartetowy** Towarzystwa muzycznego odbędzie się dziś we środę dnia 20 marca w sali Kasyna urzędniczego (dawniejsza sala Tow. muz. w teatrze Skarbkowskim). Program obejmuje między innemi występ młodziutkiej skrzypiciełki Emy Wolfsthalówney.

— **Walne zgromadzenie** gal. Kasy oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 18 kwietnia b. r.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W piątek, dnia 22 b. m., wygłosi dr. Józef Flach w Kole literacko-artystycznem odczyt p. t.: „O najnowszej powieści kobiecej w Niemczech". Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny dla członków „Koła" z rodzinami, oraz dla wprowadzonych przez nich gości.

— **Z „Sokoła".** W niedzielę, dnia 24 b. m., o godzinie 6 wieczorem, jako w 34 rocznicę pierwszego walnego zgromadzenia odbędzie się w „Sokole" wieczornica dla członków. Wstęp 2 K.; zapisywać się można w kancelaryi do piątku wieczorem.

— **Turniej szermierzy** oficerów garnizonu lwowskiego odbędzie się dnia 2 kwietnia b. r. o godzinie 7 wieczorem w Kasynie wojskowem.

— **W Czytelni kobiet** odbędzie się w sobotę, 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem odczyt dr. Winiarza „O włościaństwie w Polsce". Wstęp wolny dla członków i osób zaproszonych.

— **Z Tow. ludoznawczego.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we czwartek, d. 21 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali muzeum botanicznego Uniwersytetu (1 piętro). Porządek dzienny: P. Stanisław Zdziarski: „Młoda Polska. Pierwiastek ludowy w poezyi".

— **W zakładzie tut. św. Józefa dla nieuleczalnych,** został wykończony w jesieni nowy pawilon dwupiętrowy o 35 pokojach, aby zaspokoić licznych petentów ze Lwowa i prowincyi, żądających przyjęcia do Zakładu. Cały Zakład składający się z 6 budynków, liczy więc przeszło 100 pokojów.

Siostry Józefitki zarządzające tym Zakładem przyjmują chorych wszelkiego wieku i płci, nawet obłąkanych spokojnych, idyotów i epileptyków, tak do pokojów osobnych (separatek), jak i na wspólne pomieszkanie; pielęgnują i karmią wiktem według trzech klas. Pomieszkania nie liczą nic, żądają tylko zwrotu za wikt, gdyż dotychczas mają tylko 10 łóżek fundowanych, a około 20 łóżek utrzymują ze składek po mieście i kraju.

Chorzy otrzymują w Zakładzie całkowite zaopatrzenie, wikt smaczny domowy, pielęgnowanie i opiekę lekarską, mają w kaplicy zakładowej codziennie Mszę św. i inne nabożeństwa popołudniowe, a przytem swobodę wychodzenia na miasto, o ile stan ich zdrowia na to pozwala.

Do Zakładu tego przyjmowane są także osoby chore, które z prowincyi przyjeżdżają do Lwowa, aby się leczyć dłużej u specyalnych lekarzy, a nie chcą iść do szpitala publicznego, ani do hotelu. Takie osoby otrzymują osobne pokoje, wikt i całą opiekę domową i mogą wzywać lekarzy według swego życzenia, jednak na swój koszt. Mogą też pozostawać w Zakładzie aż do wyzdrowienia. Obszerny ogród, świeże powietrze i smaczny a pożywny wikt, ułatwiają kuracyę i szybką rekonwalescencyę.

Zgłaszać się jednak należy na kilka dni wprzód do przełożonej Zakładu, Matki Salomei Danek, ul. Kurkowa 43.

— **Krótką radość** miała wczoraj stróżowa L. Babiarzowa ze znalezionej kartki loteryjnej z wygranem extraktem na numer 70. Gdy bowiem z nią jawiła się we właściwej kolekturze celem zrealizowania swego szczęścia, właściciel kolektury skonfiskował kartkę, której zgubę właściciel był zapowiedział i sprawę oddał policyi.

— **Usiłowane otrucie.** Dwudziestotrzyletnia służąca w domu pod l. 7 ul. Bernsteina, Anna Pilawska, poróżniwszy się z narzeczonym, postanowiła odebrać sobie życie. W tym celu nakupiła kwaśnej oraz karbolowej wody i wypiła tę niesmaczną mieszaninę wczoraj po południu. Przywołane pogotowie stacyi ratunkowej po przepłukaniu żołądka, odstawiło niedoszłą samobójczynię do szpitala powszechnego.

— **Amator cudzej własności.** Dziś o godzinie pół do 4 nad ranem przytrzymał stójkowy na ul. Żółkiewskiej wychodzącego o tej niezwykłej porze ze sklepu z cukrami Natana Toppesa, młodego szczupłego, blondyna. Aresztowany tłómaczył się, że jest synem właściciela tego domu i wiedziony ciekawością wszedł do otwartego już lokalu. Niebawem jednak okazało się, że przytrzymany nie jest bynajmniej tą osobą, a sprowadzony do policyi zeznał, że nazywa się Mojżesz Aron Liebermann, liczy lat 22 i jest czeladnikiem krawieckim. Przed niedawnym zaś czasem przybył do Lwowa z Przemyśla.

Zaalarmowany kupiec Toppes skonstatował, że Liebermann dostał się do sklepu z sieni po wykrojeniu tafli drewnianej, przyczem złamał scyzoryk. Przy Liebermanie znaleziono nową liliową paprotkę ze srebrną ozdobą i dwa nowe złote pierścionki: kręcony i z niebieskim kamyczkiem. Ze sklepu Toppesa nic nie zabrał. Nie znalazłszy pieniędzy, cukrów nie ruszył; prawdopodobnie doznał zawodu, spodziewał się może obłowić zegarkami, gdyż dawniej w tem miejscu był sklep zegarmistrza.

— **Ofiara.** Na odbudowanie spalonej wieży kościoła na Jasnej Górze nadesłał do administracyi *Gazety Lwowskiej* p. Teodor Blidy z Jasła kwotę 4 K.

— **„Rodzina" w Stanisławowie** odbędzie doroczne walne zgromadzenie w sobotę, 23 b. m., o godzinie 8 wieczorem w lokalu „Wzajemnej pomocy" przy ulicy Gosławskiego.

— **Wyścigi konne w Krakowie.** Sekretaryat Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych podaje do wiadomości właścicieli koni wyścigowych, że pierwszy termin wycofania koni z odbyć się mających biegów, a mianowicie: w sobotę, dnia 15 czerwca b. r. biegu „hrabiego Jana Tarnowskiego Memorial-Stakes" z dotacyą 6000 K., dalej „Nagrody dyrektoryum" z dotacyą 6000 K. odbyć się mającego w niedzielę, 16 czerwca b. r., jako też z „biegu pocieszenia" z dotacyą 2400 K., odbyć się mającego we wtorek, dnia 18 czerwca b. r. — z dniem 1 kwietnia b. r. o godzinie 8 wieczorem upływa.

Towarzystwo wyścigów konnych urządzi i w tym roku losowanie konia wyścigowego zwycięzcy „biegu losowania".

Losy po koronie są już do nabycia w kancelaryi wyścigów konnych, ul. Wolska 5.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: w Nowym Sączu, Franciszek Ksawery Marczewski, emer. major-audytor, w 80 roku życia.

— **Ostatnie chwile skazanego na śmierć.** Z Krakowa donoszą nam w dalszym ciągu: Wczoraj zdjęto kajdany ze skazanego na śmierć żołnierza Józefa Balzera. O g. 3 po południu przybyli po raz drugi do jego celi opiekun Gońciarczyk, dwaj bracia, oraz krewni Marcin Zadura i Jan Gnojek. Powitał ich ze łzami, tak głęboko wzruszony, że chwilami nie mógł mówić. W obec nich zrobił rozporządzenie ostatniej woli ustnie, gdyż nie umie ani czytać, ani pisać. Jako sierota bez ojca i matki, ustanowił egzekutorem testamentu opiekuna. Trzy morgi gruntu przeznaczył starszemu bratu Franciszkowi z poleceniem, ażeby młodszemu bratu Janowi wypłacił 300 koron. Nieślubnemu swemu synowi przeznaczył z gotówki w kasie 400 koron, na nabożeństwo żałobne w kościele w Po-

biedrze 60 koron. Z gotówki polecił także zwrócić krewnym koszta podróży do Krakowa.

Na zapytanie, dlaczego zabrał zegarek żandarmowi, odpowiedział, że był trochę pijany, a zegarek tak „tyrczał“, gdy wlókł zwłoki na tor kolejowy, że żal mu go było zostawić, więc wziął go z sobą. Gotówka Balzera w kasie pochodzi ztąd, że opiekun składał pieniądze z jego gospodarstwa aż do czasu dojścia właściciela do pełnoletności.

Po południu rozpoczął kat Deibler z pomocnikami ustawianie szubienicy na małym dziedzińcu pod wielką basztą zamku od strony ulicy Bernardyńskiej.

Po godzinie 4 po południu kapelan wojskowy ks. Krassowski odwiedził ponownie skazańca. Przedwczoraj wieczorem spowiadał się Balzer z wielką skruchą, wczoraj rano przyjął komunię, a wieczorem spowiadał się raz jeszcze.

Dziś rano przed samą egzekucyą wysłucha Mszy św. i po raz drugi przyjmie komunię.

Do wieczora nie nadeszło ułaskawienie. W kołach wojskowych bardzo wątpią, ażeby prośba o ułaskawienie odniosła skutek, a to z powodu zbiegu kilku ciężkich zbrodni. Starszy profos sztabowy sam napisał rodzinie prośbę o ułaskawienie, którą telegraficznie wystosowano do Monarchy.

Egzekucyę zapowiedziano na dziś godzinę 7 rano.

— **Laureaci za pracę na polu oświaty ludu.** Sprawozdanie zarządu głównego krakowskiego Tow. oświaty ludowej za rok 1900 poświęca wyrazy gorącego uznania kierownikom czytelni ludowych, założonych staraniem tegoż Towarzystwa, stwierdzając, iż oni są głównymi czynnikami, przyczyniającymi się swą pracą do spełnienia zadań Towarzystwa. Najliczniejszy zastęp w tym szeregu cichych a pożytecznych pracowników, wynoszący 70 prc., stanowią nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych. Pomiędzy kierownikami czytelni ludowych jest wielu takich, którzy pracę tę spełniają gorliwie przez długi szereg lat. Za tę pracę, pełną poświęcenia a bezinteresowną, należy im się wdzięczność tem większa, iż wiadomo, w jak przykrych i trudnych warunkach pozostają nauczyciele szkół ludowych.

Zarząd główny oświadcza, iż umie należycie ocenić tę pracę kierowników czytelni ludowych, podejmowaną nie dla nagrody, lecz z obywatelskiego poczucia spłacenia długu należnego ojczyźnie, ale nie jest w stanie jej wynagrodzić, oraz iż wie, że najmilszą nagrodę dla nich stanowi przeświadczenie, że w niemałej mierze przyczyniają się do odrodzenia najliczniejszej warstwy narodu i wewnętrzne zadowolenie z dopełnienia dobrego czynu. Jednak chcąc dać dowód wobec społeczeństwa, że gorliwą pracę kierowników czytelni ludowych należycie ocenia, postanowił zarząd główny odznaczyć dyplomami zasługi, wykonanymi w formie ozdobnej, 48 zasłużonych kierowników czytelń, których działalność trwa dłużej aniżeli lat 10, oraz dwóch kierowników, którzy sprawie tej służyli przez lat 9, a oddawszy znakomite usługi zmuszeni zostali w r. z. ustąpić z tego pola pracy z przyczyn od nich niezależnych, oraz udzielić dyplomy uznania 104 gorliwym kierownikom czytelń, którzy krócej od poprzednich, lecz przynajmniej od lat 5 pracują z pożytkiem na tem polu.

Przez zamieszczenie w sprawozdaniu nazwisk tych cichych ludzi o mrówczej pracowitości chciano ich dać poznać społeczeństwu a zarazem zachęcić innych do naśladowania.

Wtórując tej intencyi zarządu głównego krakowskiego Tow. oświaty ludowej, podajemy do powszechnej wiadomości nazwiska 50 kierowników czytelni ludowych, odznaczonych dyplomami zasługi za długoletnią gorliwą pracę na polu oświaty ludu.

Oto ich spis: włościanin Jan Stokłosa i nauczyciele: Władysław Różycki, Jan Dybczak, Stanisław Gondek, Andrzej Gruszka, Jan Podgórski, Adolf Nagel, Jan Bielecki, Karol Gadomski, Władysław Mach, Jan Furdzik, Józef Dagnan, Ludwik Trzecieski, Wawrzyniec Michalik, Józef Wierzbicki, Józef Kamiński, Mateusz Ferenczak, Jakób Gronek, Andrzej Myszal, Ludwik Kołodziejczyk, Antoni Kossowski, Tadeusz Holcer, Edward Małeski, Karol Pełzaczyński, Józef Maziarski, Józef Pitala, Piotr Bobczyński, Feliks Gattlik, Julian Teofil Bedronek, Antoni Ceremuga, Stefan Zabierzewski, włościanin Jan Babik, nauczyciele: Józef Zaremba, Aleksander Koch, Jakób Bieniasz, Floryan Kotowski, Tomasz Sliwa, ks. proboszcz Walenty Grochola, nauczyciele: Andrzej Hupka, Zdzisław Krzywka, Wincenty Siemek. Józef Choroszy, Ludwik Napoleon Wnękowski, Franciszek Regiec, Jan Jaracz, Paweł Cyankiewicz, Józef Bandoła, pocztmistrz Józef Slósarczyk, nauczyciele: Józef Kołczyński i Szymon Gonet.

— **Zagadkowe odkrycie.** W tych dniach zgłosił się do policyi wiedeńskiej niejaki Antoni Füchtner, woźny sklepu jubilerskiego i złożył znalezioną przed laty 15 puszkę drewnianą, która zawierała przeszło sto drobnych brylantów, o czem przekonał się dopiero obecnie. Füchtner, znalazłszy puszkę na ulicy, wrzucił ją za powrotem do szuflady w komodzie i zapomniał o niej. Przed kilkoma dniami wpadła mu w rękę, otworzył ją i, ku niemałemu zdumieniu swemu przekonał się, jak cenną była jej zawartość. W obec tego, że władze policyjne stwierdziły, iż w przeciągu tych lat 15 nikt nie zawiadomił o zgubie drogich kamieni, powstało przypuszczenie, że zostały one ukradzione, a następnie przez złodzieja zgubione. Złodziej, oczywiście, nie chciał ogłaszać zguby, w obawie, aby nie wykryto kradzieży.

— **Straszna tragedya** rozegrała się w ubiegły poniedziałek w dzielnicy des Epinettes w Paryżu. W jednym z domów zajmowała mieszkanie rodzina, złożona z ojca, matki i 6 dzieci, z których najstarszy syn liczył 19 lat. Ojciec był cyzelatorem.

Do niedawna wzór mężów i ojców, w ostatnich czasach rozpił się i szukał codziennie kłótni w domu. W poniedziałek powróciwszy do domu wieczorem, zaczął łamać meble, następnie rzucił się na syna, chcąc go zadusić. Zrozpaczona i przerażona matka stanęła w obronie dziecka, ale mąż zamiast uspokoić się wpadł w większe jeszcze rozdrażnienie, okładając ją razami. Syn chciał bronić matki, ale nie mogąc sprostać sile ojcu, doprowadzony do rozpaczy, pochwycił rewolwer, grożąc, że wystrzeli, jeżeli ojciec nie przestanie bić matki. Widząc jednak, że prośby i groźby nie pomagają, nacisnął cyngiel i strzelił do ojca, godząc go w pierś.

Przerażony zbrodnią syn, udał się z matką do komisaryatu, oskarżając się i oddając w ręce sprawiedliwości.

Stan przeniesionego do szpitala ojca, uznano za beznadziejny.

— **Katastrofa kolejowa.** Koło miejscowości Wenew, na linii Moskwa-Rjazań wykoleił się pociąg osobowy. Lokomotywa i 7 wagonów spadło z nasypu kolejowego. 8 osób jest ciężko rannych.

— **Pojedynek** między dwiema kobietami, należącemi do najlepszego towarzystwa madryckiego, jest obecnie „sensacyą dnia“ w Hiszpanii. Pojedynek odbył się pod bardzo ostrymi warunkami: Urocze Hiszpanki — obie są młode i bardzo ładne — obnażone po pas, rzuciły się na siebie z formalną furyą. Florety zgrzytały, sypały skry. Swiadkowie naturalnie byli również kobietami. Spór między dwiema rywalkami powstał w jednej eleganckiej restauracyi, a kością niezgody był... młody mężczyzna, jeden z najbardziej pożądanych i najbogatszych młodzieńców stolicy. Pojedynek byłby się skończył bezwątpienia źle, bo się już krew lała, gdyby nie interwencya pewnego komisarza policyi, który kochając się w jednej z dam, bał się o jej życie.

Notatki literacko-artystyczne.

(*Mre*) **Dr. Cyryl Studziński:** „Z za kulis schyzmatyckiej propagandy“. Kraków. Nakład Spółki wydawniczej polskiej.

O wydawnictwach wspomnianej powyżej krakowskiej firmy nakładowej pisaliśmy ogólnikowo dawniej; zasługi jej są rzetelne, wytknąć jeno musimy zbyt opóźnione nadsyłanie wydawnictw, rozprawę n. p. dr. Studzińskiego otrzymaliśmy w rok przeszło po jej ukazaniu się w obiegu księgarskim. W myśl jednak przysłowia: „Lepiej późno niż nigdy“ — poświęcamy dzisiaj pracy profesora lwowskiego Uniwersytetu kilka uwag, zasługuje ona bowiem na obszerniejsze omówienie.

Zawartość broszurki o 43 stronicach druku nadzwyczaj interesująca; treścią jej działalność Teofana Hawryłowicza Łebedyńcewa w Chełmszczyźnie i stosunki jego — bardzo kompromitujące — z galicyjską partyą moskalofilską. Łebedyńcew mianowany w styczniu 1865 r. dyrektorem świeżo założonej naukowej dyrekcyi w Chełmie, rozpoczyna tam działalność nadzwyczaj ruchliwą i gorączkową, zmierzającę energicznie do zupełnego wyniszczenia Unii. Brat jego Piotr, protojerej archikatedry kijowskiej, należał do wpływowych osobistości nad Dnieprem; jemu to donosi Teofan Hawryłowicz o wszystkich swoich daleko bardzo sięgających planach i projektach; korespondencyę zagorzałego apostoła prawosławia ogłasza drukiem *Kijewskaja Starina*, a na podstawie jej właśnie kreśli dr. Studziński wspomnianą w tytule rozprawę.

Czerkawski, Milutyn, Tołstoj, Witte i wykonawca ich woli — Łebedyńcew, nie przebierają w środkach, wiodących do wytkniętego z góry celu. „Tam w Chełmie chcemy utworzyć *russkij centr*“ — mówił do Łebedyńcewa Czerkawski, główny dyrektor komisyi spraw wewnętrznych i duchownych, a Łebedyńcew działał z mocnem przeświadczeniem, że dożyje tej ważnej chwili dziejowej. Biedni miejscowi księża uniccy walczą z przemożnym przeciwnikiem długo i wytrwale, muszą jednak w końcu opuścić zajmowane dotąd placówki, które zagarniają parochowie, sprowadzeni z Galicyi, gdzie „między unickiem duchowieństwem było więcej kandydatów na apostatów religijnych, aniżelibyśmy się spodziewali“. Łebedyńcew donosi bratu o wszystkiem zupełnie otwarcie, bez żadnych obsłonek, listy też jego rzucają na ową smutną dla Chełmszczyzny epokę światło bardzo charakterystyczne, a pewien odłam działaczów ruskich w Galicyi kompromitują w wysokim stopniu.

Dr. Studziński ze swojej strony wyświetla niejedną kwestyę, tendencyjnie przedstawioną w listach tego apostoła prawosławia, zbijając bardzo trafnie jego zarzuty, czynione hr. Gołuchowskiemu i innym współczesnym wybitnym osobistościom w naszym kraju. Trudno przecie wymagać od Namiestnika, by obojętnie spoglądał na propagandę karygodną, prowadzoną tuż pod jego bokiem. Że energiczne zarządzenia hr. Gołuchowskiego panu Teofanowi Hawryłowiczowi Łebedyńcewowi nie poszły w smak — to pewna, ale chyba nie mogło być inaczej. Dla badacza Unii znajduje się w listach Łebedyńcewa materyał nadzwyczaj ciekawy. Prof. Studziński wyzyskał korespondencyę chełmskiego dygnitarza w sposób odpowiedni. Rozprawka jego, napisana barwnie i popularnie, powinna wywrzeć rzetelne wrażenie.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz pierwszy „Odrodzenie“, komedya w 3 aktach Fr. Schönthana i Koppel Ellfelda.

We czwartek po raz pierwszy „Manon“, opera w 4 aktach a 6 odsłonach Henryka Meilhaca i Filipa Gille; muzyka J. Masseneta, występ Aleksandra Myszugi i Eugenii Strassern.

W piątek po raz drugi „Odrodzenie“, komedya w 3 aktach Fr. Schönthana i Koppel-Ellfelda.

W sobotę po raz drugi „Manon“, opera w 4 aktach a 7 odsłonach Henryka Meilhaca i Filipa Gille, muzyka J. Masseneta, występ Aleksandra Myszugi i Eugenii Strassern.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po cenach popołudniowych „Romantyczni“, komedya w 3 aktach Edmunda Rostanda.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Lohengrin“, opera w 6 aktach Ryszarda Wagnera, występ Ign. Warmutha.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Budapeszt, 20 marca. (*Telegram*). Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie węgierskiego Banku kredytowego. Uchwalono z czystego zysku, wynoszącego 3,684.000 koron rozdzielić dywidendę wysokości 36 koron.

Wiedeń, 20 marca. Cukier (spokojnie) 23·85. Nafta niezmieniona. Spirytus (niezmieniony) 40·80 do —·—.

Wiedeń, 19-go marca. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na wiosnę 7·94 do 7·96. Pszenica na maj-czerwiec 7·99 do 8·—. Pszenica na jesień 8·02 do 8·03. Żyto na wiosnę 8·14 do 8·15. Żyto na maj-czerwiec 8·03 do 8·04. Żyto na jesień 7·13 do 7·15. Kukurudza na maj-czerwiec 5·54 do 5·55. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·65 do 5·66. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·79 do 5·80. Owies na wiosnę 6·81 do 6·82. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 12·85 do 22·95. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 20-go marca. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na kwiecień 7·69 do 7·70. Pszenica na październik 7·78 do 7·80. Żyto na kwiecień 7·72 do 7·73. Żyto na październik —·— do —·—. Owies na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 6·38 do 6·40. Kukurudza na maj 5·27 do 5·28. Kukurudza na lipiec 5·38 do 5·39. Rzepak na sierpień 12·50 do 12·60.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: mierna. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: łagodnie.

Berlin, 20-go marca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·—. Spirytus 44·20.

Frankfurt, 20-go marca. Austryackie Kredyty 223·75, Koleje państwowe 147·—, Alpiny —·—, Disconto 186·50, Laura 206·—, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 20-go marca. Trzyprocentowa renta 102·70. Mąka 23·95.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 23·75 do 23·85, *loco* Ołomuniec 22·30 do 22·40, *loco* Berno-Wiedeń 22·30 do 22·40, na kwiecień *loco* Aussig 23·80 do 23·90. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·80 do 41·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 11·— do 11·50, galicyjska przeźroczysta 39·35 do 40·35. (*Ceny w koronach.*)

Targ zbożowy.

Lwów, 20go marca. Pszenica gotowa 7·45 do 7·60, pszenica na termina 7·— do 7·35, żyto gotowe 6·60 do 6·80, żyto na termina 6·20 do 6·75, owies oboczny gotowy 6·45 do 6·70, owies na termina 6·40 do 6·65, jęczmień pastewny 5·45 do 5·70, jęczmień browarniczy 6·40 do 6·75, rzepak 10·25 do 10·60, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·50 do 11·50, wyka 8·— do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·20 do 6·50, hreczka 7·— do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 42·— do 60·—, biała 35·— do 75·—, szwedzka 50·— do 90·—, tymotka 20·— do 26·—, kukurudza 5·90 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 16·75 do 17·25, *paritas* Tarnopol na termin 16·25 do 16·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Jak donosi jedna z wiedeńskich korespondencyj lokalnych, niemiecki następca tronu przybędzie w połowie kwietnia, na zaproszenie Najj. Pana do Wiednia i jako gość Monarchy zamieszka w Burgu. Książę Wilhelm pruski zabawi w Wiedniu kilka dni.

Izba posłów Rady państwa zbiera się dzisiaj o godzinie 5 (czas wiedeński) po południu na posiedzenie.

N. W. Abendblatt donosi, że z posłem Lichtem, przyjętym w poniedziałek na ogólnej audyencyi, Najj. Pan rozmawiał o stosunkach politycznych na Morawii. P. Licht oświadczył, że od czasu podziału tamtejszej krajowej rady kulturnej na sekcye czeską i niemiecką, stosunki narodowościowe znacznie się poprawiły. Następnie Monarcha wyraził radość, że parlament obecnie już pracuje, i nadzieję, że stan ten będzie trwały.

Wczorajszy *Neues Wiener Tagblatt* pisze: Owe francuskie pisma, do których odnosiła się odprawa zamieszczona w *Wiener Abendpost*, znalazły naśladowców w prasie rossyjskiej. Gdy dzienniki francuskie usiłowały przygotować opinię publiczną do przyłączenia się Włoch do dwuprzymierza (Francyi z Rossyą), to obecnie gazety rossyjskie z innej znów strony usiłują rozbić trójprzymierze. W szczególności zamieściły *Nowosti* artykuł, któremu warto bliżej się przypatrzyć, a który zresztą nie potrzebuje komentarza. *Nowosti* piszą, że nie ulega wątpliwości, iż rozbicie Austryi już niebawem nastąpi i łamią sobie głowę, nad sposobem rozdziału Monarchii. Sprawi to — zdaniem tego pisma — także i Rossyi trudności, ponieważ „gdyby ona (Rossya) zezwoliła, żeby terytorya austryackie przypadły Prusom, to musiałaby się zrzec stanowiska mocarstwa słowiańskiego“. Ale *Nowosti* mają na to radę, która pomoże i Rossyi i Austro-Węgrom. Mianowicie. jako środek do odrodzenia, a nawet, jak się łaskawie wyraża, do usunięcia grożącego Austro-Węgrom niebezpieczeństwa, zaleca to pismo przystąpienie Austryi do sojuszu francusko-rossyjskiego. Sądzimy pisze *N. W. Tagblatt*, że ta wiązanka cytatów z długiego artykułu *Nowosti* wystarczy do scharakteryzowania go.

W Baden pod Wiedniem zmarł w 74 roku życia baron Franciszek Hopfen, który w latach 1872—1874 był Prezydentem Izby poselskiej, a następnie gubernatorem austro-węgierskiego zakładu kredytowego ziemskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby dep. zupełnie niespodzianie wywiązała się dyskusya w sprawie wyboru deputacyi kwotowej. Poseł Ugron twierdził mianowicie, iż nie należy wybierać deputacyi. Byłby to krok przeciwny ustawie, gdyż nie nastąpiło przedtem porozumienie między parlamentem, a nadto i parlament austryacki nie funkcyonuje normalnie. Niema tam ani parlamentarnej większości, ani parlamentarnego gabinetu.

Prezydent gabinetu Szell bardzo energicznie odparł, iż stosunki konstytucyjne są w Austryi co najmniej takie same jak w roku 1867 i że nie uchodzi stosunków tych tutaj poddawać krytyce.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto wniosek prezydenta gabinetu, aby wybór deputacyi kwotowej przeprowadzić na dzisiejszem posiedzeniu Izby.

Z Berlina donoszą, że przedwczoraj cesarz Wilhelm złożył w zamku królewskim, jako świadek, wyjaśnienia w sprawie zamachu bremeńskiego.

Wedle *Kölnische Ztg.* nie ma już żadnej wątpliwości, że sprawca tego zamachu Weiland jest poprostu epileptykiem. Cała zatem

historya zamachu przedstawia się, jako czyn nieszczęśliwego człowieka, który podległ napadowi epilepsyi w chwili właśnie, gdy cesarz jechał na dworzec kolejowy. *Nordd. Allg. Ztg.* wylicza wszystkich monarchów, którzy przesłali cesarzowi kondolencye, z powodu uniknięcia groźnego mu niebezpieczeństwa. Nadeszły one od Cesarzy: austryackiego, rossyjskiego i japońskiego, od Papieża, od królów: angielskiego, włoskiego, belgijskiego, greckiego, portugalskiego, rumuńskiego, serbskiego, królowej holenderskiej i królowej-regentki hiszpańskiej, sułtana tureckiego, prezydenta Francyi i szacha Persyi.

Jutro dnia 21 marca przypada 30 letni jubileusz istnienia parlamentu niemieckiego. Dnia 21 marca 1871 zebrał się nowoutworzony parlament na pierwszą swoją sesyę w gmachu Izby dep. sejmu pruskiego, gdzie obecnie ma swą siedzibę pruska Izba panów. — Z posłów którzy bez przerwy przez okres 30 letni zasiadali w parlamencie żyje obecnie tylko czterech: hr. Hompesch, Eugeniusz Richter, Bebel i dr. Lieber.

Komisya parlamentarna załatwiła się już z wnioskiem centrum domagającym się zupełnego równouprawnienia wyznań chrześciańskich w Niemczech. W dyskusyi ogólnej powitał imieniem Koła polskiego książę Ferdynand Radziwiłł wniosek z wielką radością. Specyalne obrady rozpoczną się dopiero 18 kwietnia.

Z Petersburga donoszą, że na prośbę „związku pisarzy rossyjskich" wniesionej wprost do cara o zniesienie cenzury prewencyjnej dla pism prowincyonalnych i udzielenie pozwolenia na wzniesienie pomnika Szewczence, nadeszła z carskiej kancelaryi gabinetowej odmowna odpowiedź.

Związek pisarzy rossyjskich na ogólnem zebraniu w dniu 13 marca jednomyślnie uchwalił wysłać do Leona hr. Tołstoja następującą depeszę:

„Związek pisarzy rossyjskich, dowiedziawszy się z najżywszą radością, o wyzdrowieniu pana z choroby, która pana dotknęła, przesyła gorące pozdrowienie wielkiemu pisarzowi ziemi rossyjskiej i życzy mu jeszcze wielu długich lat życia"

Należy dodać, że uchwała ta zapadła bezpośrednio po znanej ekskomunice, rzuconej na Tołstoja przez synod prawosławny.

Obrony studenta Karpowicza, sprawcy morderczego zamachu na ministra Bogolepowa, podjął się znakomity adwokat petersburski Karabaczewskij. Tenże bronił w swoim czasie Wierę Zazuliczównę, która strzelała do generała-policmajstra petersburskiego Trepowa z takim skutkiem, iż sąd przysięgłych w Petersburgu ją uwolnił.

W Petersburgu zmarł przed kilkoma dniami były generał-gubernator okręgu amurskiego, generał-adjutant Duchowskoj, jeden z najgruntowniejszych znawców Azyi środkowej i dalekiego Wschodu. Już przed laty przepowiedział on zamieszki chińskie w dziełku p. t. „Niebezpieczeństwo na żółtym Wschodzie".

Polit. Corresp. donosi, że rokowania rządu francuskiego ze Stolicą Apostolską w sprawie obsadzenia opróżnionych stolic biskupich we Francyi weszły w pomyślne stadyum tak dalece, że należy się spodziewać rychłego porozumienia. Zwłaszcza usunięte są trudności, powstałe z powodu propozycyi gabinetu francuskiego w sprawie obsadzenia arcybiskupstwa w Aix.

Depesza prywatna z Belgradu podaje jako rzecz pewną, iż pomiędzy królem Aleksandrem a królową-matką Natalią nastąpiło pojednanie i że Natalia wkrótce przybędzie do Belgradu.

Dwaj bliscy krewni sułtana Sebehaddin i Aluttulah przebywający obecnie w Bazylei ogłaszają odezwę wzywającą Ottomanów do zjednoczenia sił wszystkich stronnictw celem uzyskania takiego rządu, któryby odpowiadał nowoczesnym wymaganiom. W tym celu proponują zwołanie kongresu.

Gabinet Waldecka - Rousseau, podczas onegdajszych obrad w Izbie posłów nad ustawą o stowarzyszeniach, omal nie poniósł klęski. Mianowicie dep. Alicot wniósł poprawkę, aby kongregacye już istniejące mogły otrzymać uprawnienie od rady stanu. Poprawkę odrzucono 274 głosami przeciwko 264, więc większością tylko 10 głosów. Pierwszą część artykułu 13, według którego kongregacye mogą powstawać tylko na zasadzie osobnej ustawy, przyjęto 302 głosami przeciwko 229.

Senator Piou wniósł projekt ustawy, domagający się, aby rekruci żonaci służyli tylko rok jeden w wojsku.

Dzienniki angielskie donoszą, że daleko jeszcze do poddania się Bothy. Botha stawia rozmaite warunki co do przyszłego rządu w kolonii. Dzisiejsze depesze potwierdzają te doniesienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 20 marca. Subkomitet komisyi socyalno-politycznej Izby posłów odbył dziś przed południem posiedzenie, na którem przyjęto wniosek p. Schoiswohla, aby zaprowadzono 9-godzinny czas pracy w całem górnictwie, a zatem nie tylko w kopalniach węgla ale i we wszystkich innych, z tym dodatkiem, że w przeciągu trzech lat ma być zaprowadzony 8-godzinny czas pracy.

Zastępca Rządu p. Zechner występował przeciw temu wnioskowi.

P. Kolischer oświadczył, że w obec przyjęcia wspomnianego wniosku składa swój referat, poczem wybrano referentem p. Schoiswohla. P. Kolischer zastrzegł sobie przedłożenie wotum mniejszości w plenum komisyi.

W komisyi kolejowej usprawiedliwiał dziś P. Minister skarbu dr. Boehm - Bawerk żądanie zwrotu 80 milionów koron z kredytu inwestycyjnego zapasom kasowym. P. Minister powiedział, że zrobiono wydatki w wysokości wspomnianej kwoty na cele inwestycyjne, żądanie przeto refundowania tych wydatków jest zupełnie usprawiedliwione. Następnie w dyskusyi tajnej podał P. Minister bliższe szczegóły, co do obecnego stanu zapasów kasowych, poczem podczas dyskusyi znowu jawnej oświadczył, że Rząd odpiera wszelką odpowiedzialność za przeprowadzenie budowy kolei, jeśli przedłożenie inwestycyjne nie zostanie odrazu w całości uchwalone, lecz częściami, jak to proponował jeden z mowców.

Kraków, 20 marca. *(Tel. pryw.)* O godzinie pół do 1 w południe zebrali się profesorowie Uniwersytetu celem dokonania wyboru kandydata na probostwo św. Floryana. Wynik będzie wiadomy po południu.

Kraków, 20 marca. *(Tel. pryw.)*. Tutejsza Izba handlowa i przemysłowa odbędzie we wtorek posiedzenie, na którem przyjdą pod obrady dwie ważne dla kraju sprawy: sprawa dróg wodnych w Galicyi i sprawa kolei Nowy Targ - Szczawnica.

Kraków, 20 marca. *(Tel. pryw.)*. Skazaniec Balzer zasnął wczoraj o 9 wieczór, wyczerpany oczekiwaniem śmierci. O 3 w nocy obudził się i pytał, czy nie nadeszło ułaskawienie. Potem powtórnie zasnął. Obudzono go o pół do 5 rano; ubrał się, wysłuchał Mszy św. w kaplicy więziennej i przyjął Komunię św. Po 7 poszedł pod strażą na miejsce stracenia. Obok niego szedł kapelan wojskowy ks. Krassowski i podawał mu krzyż do całowania. Skazaniec szedł ze związanemi rękami. Słyszano jak szeptał: Jezu! Jezu!

Wojsko tworzyło czworobok; major audytor odczytał wyrok śmierci, poczem kat przystąpił do egzekucyi. Po upływie trzech minut od chwili, gdy skazaniec zawisł na szubienicy, rozpięto mu kubrak i lekarz pułkowy Kornhäuser przystąpił do stwierdzenia śmierci. Serce jeszcze biło, przestało bić po upływie czwartej minuty. Kapelan Krassowski przemówił do żołnierzy. O g. 9 zdjęto zwłoki, później zrobiono sekcyę. W nocy zwłoki będą pochowane na cmentarzu.

Kraków, 20 marca. Wyrok śmierci na Józefie Balzerze został dziś rano o 7 wykonany. Śmierć nastąpiła po 4 minutach.

Wiedeń, 20 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał arcyksiążęcemu starszemu zarządcy Rudolfowi Feixowi w Żywcu złoty krzyż zasługi z koroną.

P. Minister oświaty zamianował praktykanta biblioteki na Politechnice lwowskiej, Urbana Massalskiego, amanuentem.

Wiedeń, 20 marca. P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza Eugeniusza Rechtenberg Ambrosa z Obertyna do Nadwórny oraz zamianował kandydata notaryalnego Józefa Górnickiego we Lwowie notaryuszem w Obertynie.

Wiedeń, 20 marca. Najd. Arcyksiążę Eugeniusz objął protektorat wiedeńskiego komitetu dla zebrania funduszu na pomnik Verdiego, za pomocą urządzania artystycznych obchodów. Prezydentem honorowym jest P. Minister oświaty Hartel; do komitetu należą członkowie najznakomitszych sfer artystycznych, także ambasador włoski hr. Nigra.

Budapeszt, 20 marca. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego po ożywionej rozprawie, w której zabierał głos także prezydent ministrów Szell, uchwalono dokonać dzisiaj wyboru deputacyi kwotowej.

Budapeszt, 20 marca. Klub liberalny wyznaczył następujących posłów do deputacyi kwotowej: Juliusz Andrassy, Albert Apponyi, Max Falk, Horanszky, Lang, Mallekowics, August Pulszky, Koloman Tisza, Tom masich. Na dziesiątego członka deputacyi dezygnowała partya ludowa Jana Zichego.

Budapeszt, 20 marca. Komitet wykonawczy katolickich studentów postanowił, aby wszyscy, którzy brali udział w umieszczaniu krzyżów w salach uniwersyteckich, zgłosili się dobrowolnie do rektora, w ten bowiem sposób da się uniknąć interwencyi policyi, do której zamierza odwołać się rektor celem wyśledzenia głównych sprawców demonstracyi.

Budapeszt, 20 marca. Izba posłów Sejmu węgierskiego wybrała dziś deputacyę kwotową, poczem posiedzenie Izby zamknięto.

Rzym, 20 marca. Utrzymują tu, że w miejsce ambasadora hr. Revertery, który ma ustąpić, będzie mianowany austro-węgierskim ambasadorem przy Watykanie hr. Kuefstein obecnie poseł w Bernie.

Poznań, 20 marca. *(Tel. pryw.)*. *Ostmark* zamieszcza długi artykuł przeciw Polakom; pisze, że tylko kulturalne narody mogą istnieć, a Polacy do tych nie należą, bo tworzą „DeutscheKulturgenossenschaft"; twierdzi więc że język polski musi być z kretesem wykorzeniony i wypisuje inne t. p. brednie.

Gniezno, 20 marca. *(Tel. pryw.)*. Prokuratorya tutejsza wniosła o rewizyę wyroku Izby karnej, uwalniającego redaktora *Lecha* p. Polińskiego od zarzutu podburzania do gwałtów, którego dopatrywała się prokuratorya w powieści jego p. t. „Kosynierzy".

Petersburg, 20 marca. *(Tel. pryw.)*. Skutkiem prośby ambasadora austro - węgierskiego przyznało ministerstwo skarbu austryackim i węgierskim komiwojażerom w okręgu celnym takie same przywileje, jakie przyznało w r. 1899 i 1900 francuskim co do wzorów materyj.

Moskwa, 20 marca. Na linii Moskwa-Rjazań wykoleił się pociąg osobowy. Lokomotywa i siedm wagonów spadło z nasypu kolejowego. Ośm osób jest ciężko rannych.

Pisa, 20 marca. Rzeki Arno, Era i Elsa wylały, wyrządzając szkody w polach. Niepogoda trwa dalej.

Chabarowsk, 20 marca. Generał Keller, szef kolei t. zw. Ussuri, objeżdżając w pociągu służbowym linię kolejową spalił się w pociągu w niewyjaśniony dotąd sposób. Stało się to między Baronowskiem i Nikolskoje.

Paryż, 20 marca. Izba deputowanych przyjęła wczoraj wszystkie paragrafy 13 artykułu ustawy o stowarzyszeniach. W ciągu dyskusyi wygłosił dep. Prache długą mowę z oskarżeniem przeciw wolnomularzom.

Marsylia, 20 marca. Strejk trwa dalej. Piekarze dla solidarności grożą również zaniechaniem pracy. Mer Marsylii udać się ma do Paryża celem uproszenia prezydenta ministrów Waldeck-Rousseau o interwencyę.

Londyn, 20 marca. W Izbie lordów po dyskusyi nad treścią przysięgi królewskiej, składanej przy wstępowaniu na tron, zaproponował lord Salisbury ustanowienie komisyi, któraby miała zdać o tem sprawę, czy rota przysięgi może być zmieniona bez szkody dla utrzymania następstwa tronu protestanckiej rodziny panującej. Mowca dodaje, że każdy musi ubolewać, iż niegdyś przyjęto do roty przysięgi, tak niezwykle ostre wyrażenia. Na tem obrady odroczono.

Bombay, 20 marca. W miejscowości Sekundabad utraciło wczoraj życie 7 artylerzystów w skutek eksplozyi działa podczas ćwiczeń.

Melbourne, 20 marca. W miejscowościach Brisbane i Perth (w Australii) zdarzyło się kilka wypadków dżumy.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 20 marca. W obec doniesień różnych dzienników o rzekomem utworzeniu się w Chinach silnych band dezerterów różnej narodowości, które w Peczili między Pekinem a Tientsinem uwijają się i miały się zetrzeć z niemieckim oddziałem wojskowym — donosi *Biuro Reutera* — że w kołach urzędowych nic o tem nie wiadomo.

Berlin, 20 marca. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, w rozprawie nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych ks. Herbert Bismarck, powracając do ostatniej mowy kanclerza hr. Buelowa, wystąpił przeciwko traktowaniu kwestyi chińskiej w ten sposób, jakoby ona była kwestyą życia dla Niemiec. Gdyby Niemcy nie były wydzierżawiły Kiaoczau, nie byłoby przyszło do rozmaitych zatargów. Kanclerz hr. Buelow, odpowiadając oświadczył, że również nie uważa kwestyi chińskiej za kwestyę bytu dla Niemiec, której polityka ma swój punkt ciężkości tylko w Europie, Niemcy wszakże muszą w Chinach bronić swego handlu i swego honoru.

W dalszym ciągu parlament obradował nad tytułem „administracya kolonij", poczem rozpoczął obrady nad budżetem zarządu spraw wewnętrznych.

Paryż, 20 marca. Na wczorajszej radzie gabinetowej minister spraw zagranicznych Delcassé dał wyjaśnienia o obecnym stanie rokowań pokojowych z Chinami i zawiadomił, że o znanem zajściu w Tientsinie żadnych nie otrzymał depesz.

Paryż, 20 marca. Tutejsze wydanie *New-York-Heralda* donosi z Tientsinu pod datą wczorajszą: W dniu 18 b. m. przeciągały znaczne grupy Francuzów przez terytoryum zwane „koncesya angielska", wołając „Precz z Anglikami!" Francuzi zaatakowali kapitana angielskiego i chcieli go zmusić, aby wysiadł z wozu, w którym jechał. Anglicy pospieszyli mu z pomocą. Komendant Campbell wydalił następnie Francuzów z owego terytoryum. O całem tem zajściu zawiadomiono telegraficznie hr. Waldersee.

Londyn, 20 marca. Na zapytanie w sprawie zajścia angielsko-rossyjskiego w Tientsinie, na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin, oświadczył Hamilton, że straże wojskowe mają surowy rozkaz nie występować zaczepnie. Zakłócenia pokoju nie należy się obawiać.

Londyn, 20 marca. Jak donoszą niektóre dzienniki wieczorne, konflikt rossyjsko-angielski w sprawie kolejowej w Tientsinie został już podobno załatwiony.

Londyn, 20 marca. Dzienniki donoszą z Niuczwang, że trzej kozacy napadli i zastrzeli pewnego stróża angielskiego konsulatu. Konsul wniósł zażalenie do władz rossyjskich.

Londyn, 20 marca. *Times* donosi, że hr. Waldersee interweniował w sporze wybuchłym w Tientsinie między wojskiem rossyjskiem a angielskiem.

Nowy Jork, 20 marca. *New York Herald* donosi z Tientsinu pod datą wczorajszą, że generał rossyjski Wogack odrzucił kompromis, zaproponowany przez hr. Waldersee, a mający na celu uregulowanie sporu angielsko-rossyjskiego.

Waszyngton, 20 marca. Obawiają się tu, że rokowania mocarstw z Chinami co do wysokości wynagrodzenia rozbiją się z powodu zbyt wygórowanych żądań mocarstw.

Tientsin, 20 marca. W sprawie angielsko-rossyjskiego zatargu położenie jest niezmienione. Komendanci obu stron oczekują rozkazów swoich rządów. Dzisiaj przybywa do Tientsinu hr. Waldersee.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 20 marca. W Izbie gmin oświadczył Chamberlain, że Botha doniósł listownie Kitchenerowi, iż nie może polecić swemu rządowi warunków postawionych przez Kitchenera. Dotyczące ustępy pisma Bothy będą Izbie przedłożone.

Kapstadt, 20 marca. Wczoraj zaszło znowu 5 wypadków zasłabnięcia na dżumę, z tego 3 u Europejczyków.

Durban, 20 marca. Na okręcie, który przybył tu z Kapstadtu, stwierdzono jeden wypadek dżumy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 marca 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·58, Renta majowa 98·20, Węgierska renta koronowa 92·90, Akcye austr. Zakładu kredytowego 711·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 721·—, Akcye Anglobanku 285·—, Akcye Unionbanku 569·—, Akcye Bankvereinu 504·—, Akcye Länderbanku 432·50, Akcye Kolei państw. 685·50, Lombardy 101·50, Akcye kolei Elbethal 497·—, Akcye Fabryki broni 315·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 475·—.

Wiedeń, 20 marca 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 716·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 721·—, Akcye Anglobanku 285·—, Akcye Unionbanku 569·—, Akcye Länderbanku 433·—, Akcye Bankvereinu 503·—, Akcye Bodencredit 930·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 687·50, Akcye Kolei Południowej 101·50, Akcye Tramway *A)* 294·50, Akcye Tramway *B)* 289·25, Akcye Kolei Elbethal 498·—, Akcye Kolei Północnej 62·25, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 476·50, Akcye Rima Muranyi 524·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1715·—, Akcye Fabryki broni 313·—, Akcye Tureckie tytoniowe 295·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·35, Renta majowa 98·15, Austryacka Renta koronowa 97·25, Węgierska Renta koron. 93·—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·45, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·35, 4 prc. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 93.—, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·50, Losy tureckie 110·—, Marki 117·57, Ruble 253·25.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 marca 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. JE. Fml. v. Parma z Wiednia, M. hr. Dzieduszycki ze Zborowa, E. Micewski z Tuczępy, S. Obbrtnicki z Trzebinii, S. Sękowski z Woysławia, C. Godębski z Paryża, H. Karczewski z Morańca, J. dr. Mandyczewski z Stanisławowa, Z. Włodek z Krakowa, J. Götz z Okocima.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. hr. Łoś z Chocima, S. Leszczyński z Rohatyna, M. dr. Krzysztofowicz z Załucza, E. Dudziński z Klicka, M. Rozwadowska z Babina, E. Chołoniewski z Czortkowa, M. Bogdanowicz z Woziłowa, J. dr. Byk z Brodów.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. października 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia.
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	—·—	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmező, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa.
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	—·—	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	—·—	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	—·—	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·49		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	—·—	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	—·—	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmező.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze"
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Chyrowa, Sambora
	—·—	Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/5 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	—·—	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	—·—	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja, Borysławia.
	—·—	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	—·—	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa od 16/9 do 30/4 1901 codziennie.
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	—·—	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	—·—	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze"
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 20. marca 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610	—	620	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	547	—	556	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	10	91	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	70	96	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	30	102	—
„ „ „ $4^1/_2$% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
„ „ „ $4^1/_2$% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	67	—	71	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	256	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	70
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. marca 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.25	98.45
luty-sierpień	98.25	98.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.15	98.35
kwiecień-październik	98.15	98.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	182.—	184.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.25	142.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.—	172.—
„ „ 1864 po 100 zł.	206.—	208.—
„ „ 1864 po 50 zł.	206.—	208.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	301.—	302.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.60	117.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.60	97.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	116.75
Kol. za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	492.—	496 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	122.25	123.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	428.15	430.15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.15	98.15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.60	98.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.35	96.35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.—	95.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.20	117.40
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.90	93.10
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	99.30	100.30
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	145.—	147.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	172.50	173.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	172.50	173.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.25	93.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	259.25	260.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.20	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.50	93.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.75	103.10
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	95.30	96.30
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.25	83.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	110.75	111.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	99.50	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.35	95.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	242.25	244.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	239.—	241.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.—	91.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	98.90	99.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.75	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.35	107.35
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.50	110.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98.—	98.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.10	100.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.20	99.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.—	98.50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.20	87.20
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.10	95.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.60	107.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.35	106.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	94.15	95.15
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	17.—	18.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	399.—	401.—
Clary 40 zł. mk.	145.—	148.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	74.—	76.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	68.—	71.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	59.—	60.—
Palffy 40 zł. mk.	149.25	151.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48.—	49.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.50	26.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	61.—	64.—
Salma 40 zł. mk.	195.—	205.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72.—	74.—
St Genois 40 zł. mk.	232.—	240.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	170.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	285.50	286.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2530.—	2540.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	725.—	727.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1410.—	1420.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	609.—	611.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	433.—	434.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1673.—	1675.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	572 —	573.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	265.—	266.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	275.—	276.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	404.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	330.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6240.—	6260.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	549.—	551.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	424.—	426.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	837.—	842.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	838.—	841.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	875.—	885.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	473.—	474.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1710.—	1720.—
Schodnicy 500 kor.	1400.—	1410.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	467.—	471.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.50	117.67
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.25	240.45
Paryż za 100 franków	95.35	95.45
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.55	117.75
Włoskie banki	90.35	90.55
Francuskie banki	95.20	95.30
Szwajcarskie banki	95.20	95.30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.11
20-markówka	23.50	23.59
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.50	117.65
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.40	90.60
Ruble	2.53	2.54

Licytacye.

L. cz E 3282/00 (3) [2211 3 -3]
Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie, odbędzie się dnia 23. kwietnia 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności pod lk. 550 w Zamarstynowie położonej, wyk hip. l. 621 ks. gr. tejże gminy objętej, a stanowiącej jednopiątrową kamienicę pobudowaną na parc. l. 62/43.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 24.000 kor.
Najniższa cena wynosi 12000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Wadyum wynosi 2400 kor.
Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 4. marca 1901.

L. cz. E. 3281/00 (3) [2212 3-3]
Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie, 10 odbędzie się dnia 23. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności pod lk. 549 w Zamarstynowie objętej lwh. 622 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów, składającej się z parc. bud. lk. 62/44 i jednopiątrowej kamienicy murowanej wraz z podwórzem.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 24.000 kor.
Najniższa cena wynosi 12000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 3. marca 1901.

L. cz. Nc. II. 2/1 (2) [2259 3-3]
Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie i Wigdora Weisa w Olencie, odbędzie się dnia 26. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Dąbrowie, licytacya realności lwh. 95 gm. Dąbrowa wraz z przynależnościami, składającemi się z $^{34}/_{72}$ $^{4}/_{72}$ części.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1100 kor.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, dnia 27. lutego 1901.

L. cz. E. 621/00 (7) [2195 3-3]
Na żądanie Nathana Rechtera, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Bolechowie, licytacya 1/3 części realności lwh. 132 ks. gr. gm. kat. Bolechów objętej, Jakóba Schustra własnej.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3944 kor.
Najniższa cena wynosi 1972 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, 12. stycznia 1901.

L. cz. E. 412/00 (5) [2273 3-3]
Na żądanie Hercha Schreiera w Bohorodczanach, odbędzie się dnia 29. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya połowy z $^{1}/_{5}$ części lwh. 727 gminy kat. Skałat, wraz z przynależnościami, składającemi się z $^{1}/_{10}$ części drabiny i ławki.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona „na 130 koron, przynależności zaś na 66 hal.
Najniższa cena wynosi 98 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 15. stycznia 1901.

L. cz. E. 1124/00 (10) [2300 2-3]
Dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 213 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne, wraz z przynależnościami.
Powyższą połowę realności oceniono na 5174 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2578 kor.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 14. marca 1901.

L. cz. E. 500/00 (6) [2272]
Na żądanie Franciszka Słoniny, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya całej realności lwh. 167 i połowy realności lwh. 166 gm. kat. Turza.
Nieruchomość pierwsza jest oceniona na 400 kor., a druga na 250 kor.
Najniższa cena wynosi dla realności pierwszej 267 kor., dla drugiej 167 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokołów, dnia 11. lutego 1901.

L. cz. E. 1353/99 (6) [2249]
Dnia 18. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 46 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 16 ks. gr. gminy kat. Lipnica dolna objętej.
Realność tę oceniono na 1863 kor., a to budynki na 350 kor., grunta na 1335 kor., a przynależności na 178 kor.
Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1242 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 46.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 19. stycznia 1901.

L. cz. E. IX. 3143/00 (10) [2250]
Dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 230 ks. gr. gm. m. Przemyśl.
Realność oceniono na 35.100 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 17.555 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2[illegible].
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 9. marca 1901.

L. cz. E. 3470/00 (3) [2293]
Zobowiązani Demian Kuszlik i tow. w Zagórzu.
Dnia 19. kwietnia 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 1527 gm. Kałusz, Demiana Kuszlika, syna Dmytra, lwh. 1555 Dmytra Kuszlika, syna Tymka, połowy lwh. 1614 i całej lwh. 1556 Piotra Kuszlika, syna Dmytra własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się ze stodoły.
Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1140 kor., a to: lwh. 1527 na 640 kor., lwh. 1555 na 60 kor., połowa lwh. 1614 na 240 kor., cały lwh. 1556 na 200 kor., przynależności zaś na 60 kor.
Najniższa cena wynosi 760 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 5. lutego 1901.

L. cz. E. 2620/00 (7) [2312]
Na żądanie Kasy pożyczkowej pow. Turczańskiego, zastąpionego przez c. k. notar. A. Pędrackiego w Turce, odbędzie się dnia 2. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Turce, licytacya realności objętej lwh. 39 ks. gr. gm. Tarnawa wyżna.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 917 kor. 58 hal.
Najniższa cena wynosi 611 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Turka, dnia 1. marca 1901.

L. cz. E. 639/00 (7) [2311 1-3]
Na żądanie Józefy Decker, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya ciała hip. lwh. 338 ks. gr. gm. Dynów.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1210 kor.
Najniższa cena wynosi 806 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 6. marca 1901.

L. cz. E. 1161/00 (9) [2295]
Na żądanie Towarzystwa dla handlu skór w Łańcucie, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya realności lwh. 452 ks. gr. gm. kat. Łańcut objętej, Mirli Rozmarin własnej.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7791 kor.
Najniższa cena wynosi 3895 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 8. marca 1901.

L. cz. E. 1583.00 (7) [2290]

Dnia 19. kwietnia 1901 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 12 w sądzie tutejszym licytacya 13/30 części realności lwh. 505 gm. Bochnia, składającej się z domków czynszowych, budek kramarskich i ogrodu pomiędzy ulicami Kazimierza Wielkiego, Mickiewicza i Różaną, tudzież $^1/_2$ realności lwh. 773 gm. Bochnia, z domku przy ul. Różanej lk. 133 się składającej.

Oszacowanie 2476 kor. 13/30 pierwszej realności, a 949 kor. drugiej.

Najniższa cena 1715 kor. 98 hal. i 474 kor. 50 hal.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 26. lutego 1901.

L. cz. E. 1560/99 (13) [2298 1—3]

Na żądanie Katarzyny Futera, zam. Schmidt w Mostarze, zastąpionej przez adw. dra Lisiewicza we Lwowie, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 1/3 części realności lwh. 251 ks. gr. gm. Podhajczyki, Tomasza Łobrodzińskiego własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajni i stodoły.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 456 kor. 66 hal., przynależności zaś na 72 kor.

Najniższa cena wynosi 352 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rudki, dnia 28. lutego 1901.

Konkursa.

L. 27610/II. [2282 2—3]

Konkurs.

Na posady ekspedyentów 3 kl. 1 stopnia przy c. k. Urzędach pocztowych:

w Horodnicy z ryczałtem 266 koron na służącego i wynagrodzeniem 1300 koron za codzienną jazdę posłańczą do Husiatyna i z powrotem i

w Magierowie z ryczałtem 399 koron na służącego i wynagrodzeniem 1060 koron za codzienną jazdę posłańczą z Dobrosina i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30. marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 13. marca 1901.

L. W. 16714/901 [2305 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy ogłasza konkurs na jedno dożywotne wsparcie z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej w rocznej kwocie sześciuset (600) koron opróżnione po ś. p. Ignacym Kozikowskim.

Ubiegać się o to wsparcie mają prawo inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia religii katolickiej wszystkich trzech obrządków, lub też inne osoby polskiego pochodzenia religii katolickiej, które w jakimkolwiek innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadawania wsparć dożywotnich z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej przysługuje na teraz zastępcy kuratora fundacyi J. E. Marszałkowi krajowemu J. W. Stanisławowi hr. Badeniemu, wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionemi.

Podania, ile być może, udokumentowane, a w każdym razie zaopatrzone świadectwami wykazującemi wyznanie religijne i ubóstwo petenta wnosić należy do Wydziału krajowego w nieprzekraczalnym terminie dni 30 od daty 3 ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 14. marca 1901.

L. 6879 [2316 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego z języka polskiego jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum V. we Lwowie.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10. kwietnia 1901.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 12. marca 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 210/00 (5) [2263 2—3]

Sara Schapira z Grzymałowa uznana umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiono Kalmana Schapirę z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Grzymałów, dnia 14. września 1900.

L. cz. P. 58/00 (4) [2270 2—3]

Paweł Złotnicki z Horożanki uznany marnotrawcą, a kuratorem jego Marcin Złotnicki z Horożanki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 16. kwietnia 1900.

L. cz. P. 431/00 (1) [2288 2—3]

Maryę Przyszlak z Buszcza uznano za marnotrawczynię, kuratorem jej ustanowiono Maksyma Przyszlaka z Poruczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 20. września 1900.

Zl. P. 169/00 (10) [2264 2—3]

Auf Grund der vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl vom 30. Juni 1900 Nc. IV. 255/00 (1) ertheilten Bewilligung, wird über den geisteskranken k. u. k. Oberlieutnant Franz Heinz die Curatel verhängt und demselben ein Curator in der Person des Herrn Rudolf Durst k. k. Hauptsteuereinnehmer in st. Pölten bestellt.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.

Jaroslau, am 2. Februar 1901.

L. cz. L. 1/99 (17) [2129 2—3]

Fedka Chaurów z Chorobrowa uznaje się marnotrawnym i ustanawia się dlań kuratorem Romana Podhirnego z Chorobrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozów, dnia 27. marca 1900.

L. cz. P. 25/00 (9) [2236 2—3]

Zawieszoną nad Franciszką Tymoszyk z Horodłowic kuratelę z powodu marnotrawstwa uchylono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 28. listopada 1900.

L. cz. L. 12 99 (2) [2223 2—3]

Iwan Tarasiuk z Przewodowa uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Iwana Hetmana, naczelnika gminy z Przewodowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 7. października 1900.

L. cz. A. 345 P. 148/99 (6) [2234 2—3]

Bartłomiej Benedyk z Pyzówki został oddany pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego, a kuratorem jego ustanowiono Jakóba Dziombę z Pyzówki.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, 25. maja 1900.

Księgi gruntowe.

L. cz. Prez. 20290 19 R./00 [1366 3—3]

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z 25. lipca 1871 N. 96. dz. ust. p. tudzież rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 9. stycznia 1899 l. 621 dw. 4. dz. rozp. min. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntownych:

1. księgi gruntowej c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości przez utworzenie nowego wykazu hipotecz nego dla majętności: „Część dóbr Czortków stary w Białej położona Skupieńszczyzna zwana“,

2. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Buczaczu dla gminy katastralnej Buczacz przez utworzenie dwóch nowych wykazów hipotecznych dla parceli bud. 61/1 i dla parcel bud. 61/2 i 64.

3. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Buczaczu dla gminy katastralnej Dobropole przez utworzenie nowego wykazu hipotecznego dla parceli gr. 1780/1.

4. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Monasterzyskach dla gminy katastralnej Wyczółki przez utworzenie nowego wykazu hipotecznego dla parcel gr. 1047/2. 1047/4 i 1048/2.

5. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach dla gminy katastralnej Mieczyszczów przez utworzenie nowego wykazu hipotecznego dla parceli bud. 366 i parcel gr. 2935, 2936 i 2937.

Od dnia 1. kwietnia 1901 wszelkie nowe prawa czy to własności, czy to zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej pomienionych, które dotychczas do żadnego wykazu hipotecznego nowych ksiąg gruntowych nie były wpisane, jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia powyższych nowych wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jaki inny sposób nastąpić miała;

b) już przez dniem otwarcia nowych wykazów hipotecznych nabyli do którejkolwiek z powyżej poszczególnionych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności, lub w ogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu hip. wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami do dotyczących c. k. sądów najdalej do dnia 1. lipca 1901 się zgłosili, gdyż inaczej utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w wykazach hip. zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów lub, że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej lub że jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania, do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 29. stycznia 1901.

Tchorznicki m. p.

L. cz. Prez. 1398 19 R/1 [1365 3—3]

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że księga gruntowa gminy katastralnej Waniowice prowadzona przy c. k. sądzie powiatowym w Samborze uzupełnioną zostanie przez założenie projektów nowych wykazów hipotecznych dla posiadłości w tejże gminie Waniowice położonych a objętych wykazami hipotecznymi 1, 2, 4, 7, 8, 9, 15, 18, 21, 22 34. 36, 37, 42, 44, 47, 48, 50, 51, 53, 62, 73, 74. 75, 84, 98, 102. 103, 105, 119, 127, 130, 131, 133, 139, 141, 145, 147, 148, 149, 150, 156, 157, 158, 161, 164, 166, 184, 187, 190, 198, 200, 210, 223, 231, 238, 248, 251, 255, 256, 259, 261, 273, 277, 281. 282, 292, 293, 315, 316, 346, 371, 372, 373. 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390. 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400 — 566.

Sporządzone projekta tych wykazów hipotecznych, które przejrzanymi być mogą w urzędzie hipotecznym c. k. sądu powiatowego w Samborze, od dnia 15 maja 1901 uważane być mają za nowe wykazy hipoteczne i nabierają od tego czasu mocy obowiązującej wpisów hipotecznych.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakie bądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do posiadłości tymi nowymi wykazami objętych jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zatem wzywa się c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich, ktorzyby:

1. na pod tawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych wykazów hipotecznych domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych wykazów hipotecznych nabyli do jakiej posiadłości objętej tym nowym wykazem, lub do jej części, jakie prawa zastawu służebności, lub wogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów hipotecznych tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami do wymienionego wyżej sądu powiatowego w Samborze najdalej do dnia 15. maja 1901 włącznie, się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowych wykazach zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić mające prawo w dawniejszych wykazach hipotecznych, w miejsce których nowe wykazy wstępują, było już zapisane, lub iż było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 5. lutego 1901.

Tchorznicki m. p.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 26/1 (6) [2307]

Przeciw niewiadomym ze życia i miejpobytu pozwanym Józefowi Schnurowi i Simie Reichowi wniosła Debora Geldwerth przez adw. dra Stanisława Tokarza w Tarnowie skargę o uznanie za zgasłe przez przedawnienie prawa żądania nadciężarów sumy 17.800 fl. m. k. względnie 1292 fl. m. k. pierwotnie na 7/8 częściach dóbr Wojnarowa hipotekowanej a następnie na indemnizacyę urbaryalną tych dóbr przeniesionej i o uwolnienie tej indemnizacyi od odpowiedzialności za nadciężary.

Pierwsza audyencya odbędzie się 27. marca 1901 przed południem o godz. 9 w biurze Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Józefa Schnura i Simy Reicha kuratorem adw. dr. Herman Mütz w Tarnowie, będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 12. marca 1901.

L. cz. T. 5/1 (1) [1821 3—3]

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne odnośnie do zaginionego listu depozytowego z daty Kraków 3. grudnia 1896 Nr. 142 lit. B. wartości nominalnej 5600 fl. na imię Wolfa Friedmanna i Estery Lei Rappaport opiewającego, wzywa każdego, ktoby powyższy list depozytowy posiadał, aby go w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu w Gazecie Lwowskiej w sądzie tutejszym okazał, ile że wprzeciwnym razie list ów za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 9. lutego 1901.

L. cz. T. 8/1 (2) [2031 3—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prosbę Joanny Węgłowskiej postępowanie amortyzacyjne, wzywa nieznanym posiadacza książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności Nr. 75496, na nazwisko „Joanny Węgłowskiej“ i na 310 kor. opiewającej, by tę książeczkę w terminie 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w sądzie przedłożył i prawa swoje co do niej wywiódł, gdyż po bezkutecznym upływie zakreślonego tu czasokresu książeczkę tę za umorzoną i nieważną się uzna.

Lwów, dnia 23. lutego 1901.

L. cz. IV. 1262/96 (10 V.) [2024 3—3]

C. k. Sąd powiatowy S. I. podaje do wiadomości iż dnia 22. kwietnia 1896 zmarł bł. p. Simche Liss we Lwowie nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd niema wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jego przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swoje prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenia się do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem adw. dr. Izydor Feiles we Lwowie ustanowionym został kuratorem spuścizny przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V.

Lwów, dnia 19. stycznia 1901.

L. cz. A. 1224/00 (2) [2061 3—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. w Rohatynie podaje do wiadomości, iż dnia 29. maja 1899 zeszedł ze świata ks. Grzegorz Borczowski rzym. kat. proboszcz w Rohatynie nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem ks. Adolf Przedrzymirski ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.

Rohatyn, dnia 1. stycznia 1901.

G. Zl. Nc. I. 1/1 (2) [1977 3—3]

Vom k. k. Bezirksgerichte Husiatyn wird bekannt gemacht:

Es sei über Ansuchen des Alter Feuerstein, Händlers in Husiatyn, in die Einleitung des Amortisirungs verfahrens hinsichtlich des dem genannten Alter Feuerstein gehörig gewesenen und in Verlust gerathenen Depotscheines des Gisela- Vereines in Wien de datto Wien am 10. Jänner 1900 über die belehnte Polizze R. Nr. 11.274, gewilliget worden.

Es werden daher die unbekannten Inhaber dieser Urkunde aufgefordert dieselbe innerhalb der Frist von 1 Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen anher vorzulegen, widrigenfalls nach fruchtlosem Ablaufe dieser Frist mit der Schöpfung des Amortisirungserkenntnisses vorgegangen werden würde, benannter Depotschein für nichtig zu halten und Aussteller nicht mehr Rede und Antwort zu geben verbunden wäre.

K. k. Bezirksgericht Abtheilung I.

Husiatyn, am 23. Februar 1901.

Einladung.

Die Herrn Genossenschaftsmitglieder des Handels- und Gewerbe-Vereines in Podhajce, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, werden zu der am 24 März 1891 um 6 Uhr Abends im Genossenschafslocale Nr. 128 in Podhajce abzuhaltenden

VII. Ordentlichen Generalversammlung

höflichst eingeladen.

Podhajce, den 17 März 1901.

Der Aufsichtsrath der Handels- und Gewerbevereines in Podhajce, registrirte Genossenschaft mit beschränktea Haftung.

Jacob Salpeter, Schriftführer. Majer Eisenberg, Präsident.

Tagesordnung.

1. Geschäftsbericht des Vorstandes und Aufsichtsrathes pro 1901.
2. Ertheilung des Absolutoriums an den Vorstand und Aufsichtsrath.
3. Beschlussfassung über Verwendung des Reingewinnes.
4. Neuwahl von 4 Aufsichtsräthe gemäss §. 24 des Statutes.
5. Sonstige Anträge.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Rymanowskiej kasy katolickiej dla rzemieślników i rolników,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Rymanowie, odbędzie się dnia 30. marca 1901 o godzinie 3 po południu, na które Rada nadzorcza szanownych członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1900.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Podział czystego zysku.
5. Wybór 12 członków Rady nadzorczej.
6. Wybór Dyrekcyi i zastępców.
7. Wnioski członków.

Rymanów, dnia 17. marca 1901.

Solecki Józef, sekretarz. **Trygar Józef,** prezes.

Ogłoszenie.

Towarzystwo zaliczkowe w Bukowsku, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną, ogłasza niniejszem, że dnia 9. kwietnia 1901 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Towarzystwa

IX. Walne Zgromadzenie

na które szanownych P. T. Członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi z czynności za r. 1900.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1900.
3. Wnioski Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1900.
4. Wniosek względem zmiany statutów.
5. Ewentualne wnioski członków.

Bukowsko, dnia 18. marca 1901.

A. Pinkas, dyrektor.

Krajowe Towarzystwo tkackie „Prządka" w Krośnie.

Bilans za rok 1899.

Stan czynny.	złr.	ct.	Stan bierny.	złr.	ct.
Gotówka	353	29	Fundusz zapasowy	85	93
Różni dłużnicy	17457	63	Udziały	11703	58
Udział w Towarz. zaliczkowem Krosno	395	—	Wkładki na rachunek bieżący	33284	93
Udział w Towarz. zaliczkowem Jasło	200	—	Depozyty tymczasowe	20425	86
Zapas przędzy	4831	33	Weksle	5740	—
Zapas płócien	31534	80	Pożyczka Wydziału krajowego	25000	—
Towar komisowy	773	34	Dług hipoteczny	12674	44
Zaliczki zwrotne	7	50	Pożyczka Galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego we Lwowie	15300	—
Nieruchomość	74223	34	Przędzalnie	3941	—
Inwentarz martwy	1110	19½	Kaucye	231	52½
Materyały fabryczne	648	39	Różni wierzyciele	4371	34
Pozycye dotyczące roku 1900	1223	79			
	132758	60½		132758	60½

Straty i zyski za rok 1899.

Wydatki.	złr.	ct.	Dochody.	złr.	ct.
Koszta administracyi	2290	33½	Zysk ze sprzedaży	8984	43½
Koszta handlowe	5114	21½	Wyrób z obcej przędzy	28	72
Utrzymanie nieruchomości	631	34½	Prowizya	19	77½
Utrzymanie inwentarza martwego	9	05	Subwencya	3882	36
Amortyzacya inwentarza martwego	123	35½			
Podatki i inne należytości skarbowe	117	55			
Odsetki	4629	39			
	12915	29		12915	29

W Krośnie, dnia 31. grudnia 1899.

Za Radę zawiadowczą krajowego Towarzystwa tkackiego „Prządka" w Krośnie, zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

August Gorayski w. r., prezes. **Waleryan Stawiarski** w. r., sekretarz.

Sprawozdanie rachunkowe za r. 1900 Towarzystwa eskontowego w Tarnowie,

Stowarzyszenia zarejestrewanego z poręką ograniezoną.

Rachunek bilansu z dnia 31. grudnia 1900.

Stan czynny	K.	h.	Stan bierny	K.	h.
Rachunek kasy	8965	87	Rachunek funduszu rezerwowego	24305	60
„ wydatków sądowych	3356	80	Rachunek funduszu rezerwowego dla strat	115891	42
„ ruchomości	1440	.	Rachunek odsetek udziałowych	20	16
„ żyra	805	22	„ funduszu zabezpieczenia	128594	—
„ dłużników	18129	14	„ udziałów	61300	—
„ weksli	993167	57	„ dywidendy	1967	—
			„ odsetek funduszu zabezpieczenia	11257	41
			Rachunek odsetek eskontu	9473	87
			„ wkładek oszczędności	599622	50
			„ zysków i strat	13432	64
	965864	60		965864	60

Rachunek zysków i strat z dnia 31. grudnia 1901.

Winien	K.	h.	Ma	K.	h.
Amortyzacya ruchomości	160	44	Przeniesiono z r. 1899	336	84
Odsetki od wkładek oszczędności	27014	92	Różne dochody z odpisanych pretensyi z lat poprzednich	1155	04
„ funduszu zabezpieczenia	5835	85	Odsetki eskontu	73738	40
Odsetki funduszu rezerwowego	934	80	Wpisowe	918	—
„ funduszu rezerwowego dla strat	4457	36			
Należytości skarbowe	904	05			
Różne straty	10195	65			
Koszta administracyjne	11712	57			
Nieściągalne wydatki sądowe	1500	—			
Czysty zysk	13432	64			
	76148	28		76148	28

Uwagi: I) Z początkiem roku 1900 liczyło Towarzystwo 342 członków, przystąpiło w ciągu 1900 roku 18 członków, a wystąpiło 28 członków, a zatem zostaje z końcem 1900 r. 332 członków.

II) Z początkiem r. 1900 wynosiły udziały członków 621 sztuk po 100 kor. łączną kwotę 62.100 kor., wypłacono w r. 1900 za 24 sztuk po 100 kor. 24 kor., wypłacono za 32 sztuk po 100 kor. 3200 kor., zatem wynosi stan udziałów z końcem 1900 r. 613 szt. kwotę 61.300 kor.

III) Wypowiedziane 4 udziały w r. 1900 wypłacone zostaną dnia 1. stycznia 1902.

IV) Uchwaloną na walnem Zgromadzeniu członków Towarzystwa z dnia 24. lutego 1901 r. dywidendę od udziałów członków do poboru dywidendy uprawnionych tj. po 7 kor. od udziału wypłaca kasa Towarzystwa poczawszy od 1. lipca 1901.

DYREKCYA:

Dr. A. Goldhammer w. r. **M. Orange** w. r. **Dawid Zins** w. r.
Michał Eibenschütz w. r. **Józef Maschler** w. r.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Pojutrze Ciągnienie.
Ciągnienie nieodwołalnie
23. marca 1901.

Główna wygrana
koron **60.000** wartości
gotówką po odciągnięciu 20%.

Losy na dochód inwalidów **po 1 koronie** polecają: M. Jonasz, Wiktor Chajes i Sp., Kitz i Stoff, M. Klarfeld, M. Feigenbaum, Sokal i Lilien, Samuely i Landau, Aug. Schellenberg.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników, czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.
Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma
przyjmuje
Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.
Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Do wynajęcia od 1 kwietnia na pierwszem piętrze **5 pokoi** z balkonem, przedpokój, kuchnia, wodociąg, stajnia i wozownia. Na żądanie ogród owocowy do użytku. Wiadomość ulica Zyblikiewicza l. 37.

Rum prawdziwy bremski 1 butelka zł. 1 ct. 80, pół butelki ct. 90, ćwierć butelki ct. 50 polecają Fryderyk Schubuth i Ska, Lwów, Rynek l. 45.

Klacz wierzchowa zupełnie ujeżdżona, 16 miary, jest do sprzedania. Zarząd dóbr Jabłonów, o. p. Suchostaw.

Rysownik budowlano-kolejowy oraz dla pomiarów lasów lub roli wreszcie jako rachmistrz magazynowy, posiada ośm dokumentów i rekomendacyę od osób na stanowisku poszukuje posady. Stanu wolnego, religii rzym. kat. Wiadomość: Lwów, Hotel Pragski ul. Żółkiewska.

Maszynki uniwersalne do tarcia migdałów, bułek, cukru itp. po zł. 1.50, maszynki amerykańskie do siekania m... po zł. 3.—
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Na czasie.
Porządek wodociągowy
dla lokatorów do nabycia
w biurze dzienników L. Plohna
Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

Zakład Limanowo-Leczniczy
na
kujalnickim (Andrzejewskim) Limanie
dr. P. Ambrożewicza
w Odessie
Wanny błotne, solankowe i kąpiele w otwartym Limanie uleczają najzupełniej choroby reumatyczne, skrofuliczne, kostne, skórne i kobiece.
Kompletne utrzymanie z leczeniem, wannami i mieszkaniem od **130 rb. miesięcznie.** Mieszkania w willach przy zakładzie za s zon od **40 rb.**
Otwarcie sezonu 20 maja.
Broszury ilustr. na żądanie gratis i franko.
Adres: Odessa, ulica Nieżyńska nr. 68, dr. Ambrożewiczowi.

Meble gięte
Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ul. Kleparowska 15 — chłopcy zabierają meble do naprawy, a roznoszą zreperowane i nowo zakupione.

Dla ludności



bez różnicy rangi i stanu aranżujemy **powszechną sensacyjną tanią sprzedaż przedświąteczną** i oferujemy meble żelazne, dywany, dywaniki, portyery, firanki, story, kapy na stoły, i łóżka, kołdry, koce i rożne przedmioty dekoracyjne.

Osobny oddział towarów wysortowanych, jakoteż wadliwych dywanów i resztek. Prawdziwe perskie i oryentalne dywany w ogromnym wyborze.

Osobom, będącym w możności płacenia, **przyznajemy też ulgi w spłatach bez podwyższenia cen.**

Na prowincyę wysyłamy ilustrowane cenniki gratis i franko. — Listy należy adresować: Zarząd wiedeńskiego magazynu i składu dywanów **„Au Louvre“** Lwów, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).

Poszukuję, kupuję:

I. Wszystko drukowane po polsku, czy to w Polsce, czy w innych krajach, przed r. 1630.
II. Wszystko drukowane w Polsce w innych językach (nie w polskim) przed r. 1560.
III. Wszystko drukowane po łacinie po za granicami Polski przed r. 1500.
VI. Wszystko drukowane po za granicami Polski:
a) po angielsku przed r. 1540—1550,
b) po francusku przed r. 1530,
c) po rusku wszystko przed 1630,
d) słowiańskie (stare i nowe dyalekty) wszystko przed r. 1625.
V. Sztychy przeważnie kolorowane.

Oferty: Rudolf Chomicki Lwów, ul. Czarneckiego l. 12.

Szkółki leśno-ogrodowe
Tadeusza hr. Łubieńskiego
w Zassowie pod Czarną
polecają do kultur wiosennych
nasiona i sadzonki leśne, drzewka i krzewy ozdobne
tudzież
rośliny pnące trwałe
po cenach najniższych.
Katalogi na żądanie opłatnie.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1901
można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 koron, na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 k. 75 h. dla c. k. Urzędów 5 k. 20 h. — Szematyzm za zaliczką nie wysyła się.

WODA LWOWSKA
J. Ihnatowicza
odznacza się przyjemnym i długotrwałem zapachem.
Cena 3 kor, 1.60 i 80 hal.

TANIO
i pod gwarancyą za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności
Spółka stolarzy lwowskich
Lwów, plac Bernardyński l. 17
swój od roku 1854 istniejący
SKŁAD MEBLI
wszelkiego rodzaju,
Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.
Meble gięte i żelazne
po cenach fabrycznych

Majątek ziemski
położony w odległości sześciu kilometrów od Stryja, obejmujący 1350 morgów lasu, 378 morgów roli ornej i 230 morgów łąk i pastwisk, tudzież dwór i zabudowania gospodarskie, jest z wolnej ręki do sprzedania. Kupno ułatwia znaczniejszy dług hipoteczny ciążący na majątku, który kupujący mógłby przyjąć na cenę kupna. Mający chęć kupna raczą się zgłosić do kancelaryi adwokata dra Eugeniusza Oleśnickiego w Stryju.

Największy skład sukna w kraju
założony w roku 1841 firmy
JAN WALLACH i SYN
we Lwowie, Rynek l. 33
otrzymał świeżo na skład i poleca w wielkim wyborze
najmodniejsze materyały
francuskie, angielskie, krajowe i styryjskie
na ubrania dla
Panów, Pań, Dzieci.
Sukna i dreliszki na liberye.

Kamizelki pikowe, wełniane i jedwabne.
Filce roznokolorowe na stoły i do ręcznych robót.

Sukna komiśne i egalisirunkowe we wszystkich kolorach.

Sukna uniformowe
dla pp. wojskowych, urzędników państwowych i studentów.
Do powozów angielski Cord Velveteens w prążki i sukna.
Wszelkie podszewki od najtańszych do najlepszych.
Próbkami służymy najchętniej bezpłatnie.
Specyalne kartony pp. krawcom wysyłamy na żądanie.
Zamówienia pocztą wykonujemy jak najstaranniej bezzwłocznie.

Pod kartofle, buraki i chmiel
specyalne nawozy sztuczne
poleca
Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego
przedtem Spółka komandytowa Juliana Wanga
we Lwowie, ul. Kościuszki l. 5.
Cenniki na żądanie wysyła się odwrotnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.